

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok xxm Nr 177 (74X4)

WTOREK, 5 SIERPNIA 1975 r.

AB CENA 1 z!

Wspólne posiedzenie

Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP), Biuro Polityczne i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 4 bm. zaaprobowały sprawozdanie delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Konferencję Bezpieczeństwa I Współpracy w Europie.

**Polska, stwierdzo-
niuje uchwały Konferencji
jako doniosłe dla całego o-
słego kontynentu. Stwarzają
one sprzyjające warunki dla**

utrwalenia pokojowej stabilizacji oraz dalszego rozwoju konstruktywnej współpracy międzynarodowej.

Konferencja ustaliła ogólne zasady współzycia i współpracy krajów Europy. Są one zgodne z ideą pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach. Sukces Konferencji jest wielkim osiągnięciem polityki socjalistycznej wspólnoty, a zwłaszcza programu pokoju sfor-

(dokończenie na str. 3)



Delegacja USA w Moskwie

waszyngton (pap). Delegacja amerykańskich kon-Sresmenów z Przewodnicza-cym I2,bv Reprezentantów — Oar^nem Albertem odleciała w Poniedziałek do Związku Ra-^ieckipsro.

Latem ubiegłego roku przebywała w USA radziecka delegacja parlamentarna z orzecznictwem komisji spraw zagranicznych Rady Narodowej ZSRR — Borysem Ponomarewem na czele.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie małe
• Umiarkowane. Temperatura
^inimalna od 12 st. do 17 st.
J^mperatura maksymalna od
"2 do 27 stopni.

NA ŻNIWNYM FRONCIE

Wszystkie maszyny sprawne
do zbioru zbóż

KOSZALIN, SŁUPSK. Ponad półtora tysiąca kombajnów zbożowych * państwowych przedsiębiorstw rolnych i spółdzielni kółek zbiera zboża na polach obu naszych województw. W liczbie tej mieści się 745 bizonów. Na pola żniwne w województwach słupskim i koszalińskim przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie kółek skierowały poza tym po prawie półtora tysiąca wiązałek, pras zbierających i przyczep samobieżających. Park żniwnego sprzętu uzupełniają maszyny rolników indywidualnych.

Wyniki i terminowe zakończenie zbiorów zależą w połowę od sprawności technicznej sprzętu. Odpowiada za nią 41 zespołów pogotowia Teflucicznej Osadły Rolnictwa w woj. kszakński j 38 w woj. słupskim. Działanie ich uzupełnia praca zespołów pogotowia in-

stalseyjnego, wodnego, energii elektrycznej oraz rezerwowy tabor transportowy. Ekipa fabryczna angażowana jest do Usuwania awarii silników kombajnowych.

W okresie zbioru rzepaku i dotychczasowych zbiorów zbóż zespoły pogotowia technicznego poprawnie wywiąza-

(dokończenie na str. 3)

Nowy dworzec PKS w Białogardzie

Białogard, jeden z ruchliwszych węzłów komunikacyjnych na środkowym Wybrzeżu — Białogard — od wielu lat odczuwał brak nowoczesnego autobusowego. Jeszcze do niedawna dziesiątki Pekaesów zatrzymywało się

codziennie wprost na ulicy przed budynkiem dworca kolejowego, gdzie zlokalizowany był przystanek dla „niebieskich autobusów”..

Niedawno miasto wzbogaciło się o tak potrzebny obiekt — nowy dworzec au-

tobusowy. Usytuowany jest w pobliżu stacji PKP. Koszt 6,5 mln zł postawiono tu przestronny budynek, w którym mieszczą się kasy biletowe, stanowiska informacji i dyżurnego ruchu (przedtem nie było w Białogardzie służ

Fot. J. Piątkowski

W zakładach pracy po 7 miesiącach

Rytmiczna realizacja zadań produkcyjnych

KOSZALIN/ŚLUPSK. Zakłady pracy Środkowego Po-
aorza pomyślnie wywiązały się ha ogół z lipcowych za-
dań produkcyjnych.(Choć latem spora część robotniczych
załóg przebywa na urloпах, w przedsiębiorstwach
utrzymuje się właściwy rytm pracy. Załogi wielu za-
kłądów w pełni zrealizowały plany 7 miesięcy, zaaw-
sowały również realizację tegorocznych zobowiązań
podjętych w odpowiedzi na apel I sekretarza KC PZPR
i premiera rządu.

Z niewielką nadwyżką wynosiły w lipcu swoje zadania Zakłady Wytwórcze „**Napieża im. Dymitrowa w Łęboroku**”, produkujące dla potrzeb różnych resortów elementy energetycznych urządzeń przesyłowych i rozdzielczych. Mimo kłopotów zaopatrzeniowych i luk w obsadzie - stanowisk pracy realizacja planów przebiegała tu bez poważniejszych założeń.

Fabryka Urządzeń Budowlanych w Koszalinie, podobnie jak i w poprzednich miesiącach roku, wy-

konata w pełni globalny plan sprzedaży, realizując w sumie zadania 7 miesięcy w 100,3 proc. Wobec nie regularnych dostaw silników elektrycznych do żurawii budowlanych przez zakłady „Indukta” w Białsku-Białej, nie udało się zmontować zaplanowanej partii tych maszyn. W zamian wykonano więcej podnośników montażowych i betoniariek samochodowych. W ciągu lipca wyrównano w całości tegoroczne niedobory w produkcji części zamiennych.

(dokończenie na str. 3)

W HOŁDZIE ANDERSENOWI

WARSZAWA (PAP). Wczoraj obchodzono na całym świecie — 100. rocznicę śmierci **Hansa Christiana Andersena**. Baśnie i bajki tego duńskiego pisarza, którego twórczość zajęła szczególne miejsce w skarbku literatury światowej, od przeszło wieku budza za-

chwyt milionów młodych"
czytelników na całej kuli
ziemskiej.

W związku z rocznicą do Danii wyjechała delegacja. Związku Literatów Polskich z prezesem Zarządu Głównego — **Jarosławem Iwaszkiewiczem.**

Główne uroczystości andersenowskie w Polsce odbędą się pod koniec roku z udziałem oficjalnej delegacji Danii.

**KUPONY NA LOTERIE
I JRYBUNY LUDU"
JUŻ W SPRZEDAŻY**

WARSZAWA (PAP). W dniach 23—24 sierpnia Er, odbędzie się w Warszawie doroczne święto „Trybuny Ludu”. Jak co roku tak i obecnie z okazji tej imprezy zorganizowana została atrakcyjna loteria, w której można wygrać, wiele cennych nagród takich jak samochody Mat 12, Sp telewizory do odbioru programów w kolorze i er, arno-białych, atrakcyjne wycieczki zagraniczne, magnetofony, radioodbiorniki aparaty fotograficzne, sprzęt turystyczny, jęfarli itp.



W TELEGRAFICZNYM

«WiVW»W.W. W.OCiVA»

SKROĆCIE

A W PONIEDZIAŁEK ogłoszono w Ankarze komunikat o zniesieniu stanu wyjątkowego w czterech prowincjach tureckich, w tym — w Ankarze. Stan ten wprowadzono przed rokiem po wyłączeniu wojsk tureckich na Cyprze. Nowe zarządzenie wchodzi w życie w nocy z wtorku na środę.

A W PONIEDZIAŁEK po długotrwałej chorobie zmarł w wieku 82 lat przewodniczący Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), członek Biura Politycznego KC FPK Benoit Frachon.

A W HIROSZIMIE otwarty został „Ośrodek naukowo-badawczy, zajmujący się zagadnieniami pokoju”. Jest to pierwsza tego typu placówka w Japonii.

Hiroszima, która przeżyła tragedię atomową, szczególnie nadaje się na siedzibę tego rodzaju instytucji.

A W ATENACH toczy się proces sądowy przeciwko organizatorom zamachu wojskowego z 21 kwietnia 1967 roku, w wyniku którego w Grecji wprowadzono dyktaturę junty wojskowej. Jako świadkowie wystąpili m. in. były premier obalonego rządu Kanelopoulos oraz przywódca partii opozycyjnej Mawros. Mówili oni o tragicznych skutkach wprowadzenia w Grecji dyktatury wojskowej.

A W KONFERENCJI państw niezaangażowanych, która odbędzie się od 25-29 bm. w stolicy Peru Limie, weźmie udział 76 państw, które reprezentować będą ministrowie spraw zagranicznych. 20 innych państw oraz organizacji międzynarodowych wyśle na konferencję obserwatorów.

A WE FRANCJI panują nie notowane od wielu lat upały. Związana z nimi susza jest przyczyną poważnych kłopotów, z jakimi boryka się rolnictwo i niektóre gałęzie przemysłu. Na Korsyce, gdzie od 15 czerwca nie spadł deszcz, wyschły wszystkie rzeki i zbiorniki wodne.

A POWÓDŹ, która nawiedziła północne regiony Indii, po ostatnich ulewnych deszczach monsunowych, dotknęła bezpośrednio 10 mln osób. W Delhi podano, że 400 osób poniosło śmierć. W stanie Bihar milion osób zostało pozbawionych dachu nad głową.

A W SALI wystawowej związku plastyków w Algierze otwarta została wystawa „Polska dzisiaj”. Wystawa, uzupełniona wybojem najlepszych plakatów 30-lecia, trwać będzie do 8 bm. Dla zwiedzających przygotowano powielane materiały o osiągnięciach Polski Ludowej.

A U WYBRZEŻY Salwadoru rozbił tęg 300 metrów ed piątą nikaraguański samolot wojskowy z 20 osobami na pokładzie, z 4 członkami załogi. Samolot powracał z Vera Cruz w Meksyku do stolicy Nikaragui — Managui. Samolotem tym leciała grupa artystów meksykańskich. Przyczyna katastrofy nie jest znana.

A POLICJA HISZPAŃSKA wykryła w San Sebastian kilka lokalni należących do separatystycznej organizacji baskijskiej ETA, aresztując wielu jej członków. Była to kolejna akcja z rzędu poszukiwań przeprowadzonych uprzednio, w innych prowincjach, miastach, m. in. w Barcelonie, gdzie aresztowano kilku przywódców ETA.

A WEDŁUG DONIESIEN, które nadeszły z Moroni stolicy Wysp Komorskich, w niedzielę 3 bm. dokonano tam zamachu stanu. Obalony został dotychczasowy szef państwa Ahmed Abdallah oraz rozwiązano rząd. Radio Moroni oświadczyło, że w najbliższym czasie utworzony zostanie rząd koalicyjny, w którego skład wejdą przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Przed niespełną miesiącem, 6 lipca, Komory proklamowały swoją niepodległość.

WIZYTA

PREZYDENTA USA

G. FORDA

W JUGOSŁAWII

BELGRAD (PAP). Przebywający z wizytą oficjalną w Belgradzie prezydent USA Gerald Ford prowadził w niedzielę i wczoraj rozmowy z prezydentem Jugosławii — Josipem Broz Tito. Jak informuje agencja Tanjug, rozmowy toczyły się w bardzo serdecznej, przyjacielskiej i szczerzej atmosferze. Przywódcy obu państw omówili cały szereg kwestii, dotyczących stosunków dwustronnych. Poruszono też sprawy międzynarodowe, m. in. zagadnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie, kwestię rozbrojenia problem bliskowschodni.

Prezydent USA — Gerald Ford w drugim dniu wizyty w Jugosławii przeprowadził rozmowę z premierem Běmalem Bijediciem. W rozmowie uczestniczyli szefowie dyplomacji obu państw: Henry Kissinger i Miłosz Mićić.

A. Sadat: „Izrael musi opuścić pola naftowe na Synaju”

KAIR (PAP). Kairski dzieńnik „al Ahram” pisał w poniedziałek, że stanowisko Egiptu w obecnych rokowaniach z Izraelem jest niezmienne. Prezydent Anwar Sadat oświadczył, że Izrael musi wycofać się ze strategicznych przełęczy Mitla i Giddi oraz synajskich pól naftowych.

Prezydent Sadat konferował w niedzielę ze swymi doradcami na temat kroków, które Egipt powinien przed-

sięwziąć, aby „doprowadzić do dalszego wycofania się wojsk izraelskich na Synaju. Tego dnia do Belgradu udał się ambasador USA w Kairze — Eilts, aby poinformować prezydenta Geralda Forda i sekretarza stanu Henry Kissingera o stanowisku kierownictwa egipskiego. (USA pośredniczą w rozmowach między Egiptem a Izraelem w sprawie dalszego wycofania się wojsk izraelskich na Synaju).

ŻNIWO ŚMIERCI W IRLANDII PN.

LONDYN (PAP). Brytyjski minister ds. Irlandii Północnej Merlyn Rees powrócił w poniedziałek 4 bm. do Belfastu w związku z nowymi aktami terroryzmu w Irlandii Północnej.

Przedyskutuje on aktualną sytuację m. in. z generałem — porucznikiem sir Davidem House, nowym dowódcą brytyjskim oddziałów w Irlandii Północnej.

W ciągu ostatnich 4 dni

w Irlandii Północnej zginęło 7 osób, a 12 zostało ciężko rannych. Notuje się poważny wzrost napięcia i ożywioną działalność zarówno protestanckich iak i katolickich ugrupowań terrorystycznych. Ostatnia 124 już w tym roku ofiara terrorku w Irlandii Północnej jest 22-letni protestant George McCaul zabity niedaleko swego domu w Moy 48 km na zachód od Belfastu.

Gniewny ryk Ziemi...



Na Kamczatce rozpoczął niezwykle silną działalność nowy wulkan o średnicy 1 km i wysokości 300 metrów.
Fot. CAF-AP-telefoto

Załoga „Apollo” — okay!

NOWY JORK (PAP). Członkowie załogi amerykańskiego statku kosmicznego „APOLLO” czują się dobrze — oświadczył przedstawiciel NASA. Obecnie T. Stafford

ZAMACH JAPOŃSKICH TERRORYSTÓW W KUALA LUMPUR

A Rząd w Tokio uległ szantażowi

LONDYN (PAP). Jak P... informowała agencja Reu... ra w poniedziałek uzbroj... osobnicie wdarli się do Po... mieszczeń amerykańskiej konsulat w stolicy Malezji — Kuala Lumpur. W czasie strzelaniny został ranit... strażnik konsulat.

Terrorystyci opanowali górne piętra budynku i zatrzymali jako zakładników 6 osób w tym konsula, Robert Stebbingsa oraz 3 kobiety ** pracowniczkę konsulat.

Wśród zatrzymanych przez terrorystów w budynku konsulat amerykańskiego znalazł się również chargé d'affaires Szwecji w Malezji — Frederik Bergenstrahl.

Rzecznik ambasady amerykańskiej w Kuala Lumpur podał, że terrorystyci należą do japońskiej lewackiej organizacji terrorystycznej Czerwonej Armii, i domagają się zwolnienia z więzień w Japonii siedmiu sw... ich towarzyszy.

Rząd japoński poinformował oficjalnie, że gotów jest spełnić żądania terrorystów i uwolnić 7 więźniów... członków tzw. Czerwonej Armii. Nawiązano kontakt z 16 mi więźniami, dla ustalenia czy zgodzą się udać do Malezji, tak jak tego żądają bandyci.

mul mmmmm ni yfT

V. Brand i D. Slayton znają się pod obserwacją lekarzy na Wyspach Hawajskich. Nie otrzymują żadnych lekarstw, wiele czasu przebywają na świeżym powietrzu, gimnastykują? Nie stwierdza się u nich żadnych zmian w stanie zdrowia po zatruciu gazem podczas wodowania.

Szczególne akcje „związkowców”

Gdzie Jest b. Iioss transportowców J. Hoffa?

WASZYNGTON (PAP). Na liście zaginionych wpisany został 62-letni James („Jimmy”) Hoffa, były prezes największego w USA związku zawodowego kierowców ciężarówek.

Hoffa udał się w ubiegłą środę na lunch do pewnej restauracji w Bloomfield (Illinois), gdzie znaleziono jego samochód — ale ślad po właścicielu zaginął.

Jimmy Hoffa zdobył rozgłos w Ameryce w latach sześćdziesiątych, kiedy wyrósł na jednego z najbardziej wpływowych bossów związkowych. Następnie jednak stanął przed sądem za malwersacje i fałszywe zeznania. Został skazany na 13 lat więzienia. Jednak już po 4 latach specjalnym dekretem ówczesnego prezydenta Nixonona, Hoffa został zwolniony.

ny i od tego czasu prowadzi kampanię zmierzającą do przełamania obowiązującego nadal na mocy wyroku sądowego zakazu działalności publicznej.

O formach tej kampanii świadczy m. in. dokonana przed dwoma tygodniami mach bombowy, w wyniku którego wysadzono w powietrze samochód należący do syna obecnego prezesa związku Fitzsimmons.

Walka o władzę w związkach zawodowych USA toczy się przy użyciu gangsterskich metod. Istnieją podejrzenia, że Hoffa zostaje porwany. Według oświadczeń policji, nie tego jednak potwierdza.

KOMPLIKACJE W TWORZENIU RZĄDU W PORTUGALII

Machinacje prawicy na północy kraju

MOŻE prezydent Costa Gomes

oznajmił w ubiegły czwartek przed odjazdem do Helsinek, że nowy rząd premiera Vasco Goncalvesa został już sformowany, Portugalia wkroczyła w czwarty tydzień kryzysu rządowego. Wycofani się niektórych członków nowej ekipy gospodarczej w ostatniej chwili przed zapowiedzianym ogłoszeniem listy kolejnego gabinetu wojskowo-cywilnego gen. Goncalvesa postawiło desygnowanego premiera przed koniecznością przedłużenia konsultacji.

W sobotę, po wielogodzinnym posiedzeniu dyktatoratu, jego członkowie rozpatrywali ewentualność reformy władzy wykonawczej. Oznacza to, iż wśród rozważanych wspólnie przez prezydenta Gomesa, premiera Goncalvesa i dowódcę Copcon gen. Carvalha środków przezwyciężenia kryzysu politycznego jna jego obecnym etapie brano pod uwagę również możliwość zmiany dotychczasowej struktury rządu, nie zaś tylko kwestie związane z jego składem.

Nieoficjalne, ale pochodzące z wiarygodnych źródeł informacje mówią o tym, iż gen. Carvalho, jeden z trzech członków najwyższego obecnie organu władzy, dyktatoratu, nie godzi się na objęcie teki wicepremiera w rządzie. Tymczasem jeszcze w ubiegłym tygodniu cała prasa lisbońska uważała tę sprawę za niemal przesadzoną.

Cytowana nota, dotycząca sobotniego posiedzenia dyktatoratu, podkreśla, iż mimo opóźnień w tworze-

niu nowego rządu, administracja w kraju funkcjonuje normalnie, a pracą niektórych resortów kierują nadal ich dotychczasowi szefowie.

Wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu, czynnikiem mającym decydujący wpływ na kształtowanie się obecnej sytuacji wewnętrznej nie jest bynajmniej kryzys gospodarczy. Zjawiska kryzysowe w Portugalii nie wydają się wcale głębsze ani drastyczniejsze, niż w wielu innych krajach Europy zachodniej.

Zasadniczy wpływ na przedłużanie się kryzysowej sytuacji politycznej ma napięcie panujące w niektórych jednostkach wojskowych. Zaostrzyło się ono w ubiegłym tygodniu. Jego tłem jest istnienie w Ruchu Sił Zbrojnych trzech tendencji politycznych, których polaryzację obserwuje się ostatnio głównie w rozmaitych jednostkach wojsk lądowych. Tendencje te, które można by określić jako „radykalną”, „prozachodnią” oraz reprezentowaną m. in. przez Vasco Goncalvesa politykę konsolidacji i pogłębiania dotychczasowych przemian rewolucyjnych, mają również bezpośredni wpływ na układ sił w Radzie Rewolucyjnej.

240 delegatów jednostek wojskowych zebranych 25 lipca na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia MFA udzieliło zdecydowanego poparcia linii politycznej Vasco Goncalvesa. Stanowisko Rady Rewolucyjnej było jednak bardziej zróżnicowane.

Powołanie dyktatoratu stanowiło próbę zapewnienia jednoci działania MFA, mimo różni występujących w

Ruchu Sił Zbrojnych, odgrywającego rolę „motoru w rewolucji portugalskiej”.

Partie lewicy, podobnie jak przedstawieli postępowego nurtu w MFA stoją niezmiennie na stanowisku, iż rękojmnią postępowego procesu rewolucyjnego jest sojusż MFA z masami ludowymi. Taktyka działania prawicy i reakcji portugalskiej polega ostatnio na podejmowaniu wszelkimi środkami kampanii politycznych, które miałyby wykazać, iż większość społeczeństwa występuje przeciwko dotychczasowej polityce MFA. Z inspiracji prawicy oraz elementów faszystowskich na północy kraju trwają od kilku tygodni incydenty i zorganizowane napady na siedziby partii i organizacji lewicowych. Siły te umiejętnie eksploatują m. in. nastroje byłych kolonów portugalskich, rekrutujących się głównie z północnej Portugalii, którzy masowo powracają obecnie z Angoli, zagrożonej wojną domową. Codziennie do Lizbony przybywa mostem powietrznym z Luandy około trzech tysięcy Portugalczyków. Większość z nich ma trudności ze znalezieniem pracy, mimo pomocy zorganizowanej przez władze portugalskie.

Tak oto, konflikt narastający w Angoli wskutek ingerencji sił neokolonialistycznych, ma bezpośredni wpływ na zaostrzenie się napięcia w samej Portugalii.

MIROSLAW IKONOWICZ
(PAP -m Lizbona)

W dniu 4 sierpnia 1975 roku zmarła

Krystyna Korczak

wieloletnia pracownica Rozgłośni Polskiego Radia w Koszalinie, była sanitariuszka Powstania Warszawskiego, za sumienną i wzorową pracę odznaczona Brązowym Krzyżem Zasług; oraz medalem XV-lecia Dobrej Słaski. W Zmarłej straciłmś eoniesoro pracownika, człowieka o wielkiej szlachetności gere~

Wyrazy najgłębszego współczucia Rodzinie składają

KOLETANKI I KOLEDZY
Z ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIA W KC

Pogrzeb odbędzie się * sierpnia 1973 r., a godz. 14, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalin!®

Wspólne posiedzenie Biura Politycznego i Prezydium Rządu

(dokończenie ze str. 1)

Uchwały przyjęte na spotkaniu przywódców 33 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady, obejmując całokształt stosunków między państwami, potwierdzają nienaruszalność polityczno-terytorialnego statusu rzeczy w Europie.

Stwierdzając zgodność uchwał Konferencji z żywotnymi interesami Polski, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu dały wyraz woli Polaków do przetrwania tych uchwał i konsekwentnego działania, wspólnie z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, "a rzecz pełnego wprowadzenia ich w życie. Służąc to będzie spełnieniu pokoju i dobrobytu narodu polskiego, sprzyjać jego, twórczej Pracy dla rozwoju kraju, dla umacniania siły Polski i zapewnienia pomyślności Wszystkich Polaków.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysoko oceniły działalność delegacji polskiej w III fazie KBWE w Helsinkach, jak również udział przedstawicieli Polski w poprzedzających ją fazach i pracach przygotowawczych.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu upoważniły prezesa Rady Ministrów PIO TRA JAROSZEWICZA do

przedstawienia na forum Sejmowi uchwał Konferencji oraz informacji o pracy delegacji PRL.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zapoznali się również z przebiegiem i rezultatami rozmów delegacji polskiej z przedstawicielami krajów uczestniczących w Konferencji w Helsinkach. Zaaprobowano w pełni stanowisko strony polskiej wyrażone w toku tych rozmów i stwierdzono, że ich rezultaty są korzystne dla kraju. Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zatwierdziły wyniki rozmów przeprowadzonych w Helsinkach z delegacją Republiki Federalnej Niemiec.

Na tym samym posiedzeniu zapoznano się z informacją o przebiegu i wynikach oficjalnej wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, GERALDA R. FORDA w Polsce.

Stwierdzono, że podpisane przez I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA i prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki GERALDA R. FORDA wspólne oświadczenie oraz przyjęte w rozmowach ustalenia stanowią dalszy doniosły postęp w rozwoju stosunków polsko-amerykańskich. Sprzyjać one będą rozszerzaniu wzajemnie korzystnej współpracy gos-

podarczej i naukowo-technicznej oraz wymianie i kontaktom w innych dziedzinach życia, a przez to pogłębieniu tradycyjnej przyjaźni obu narodów.

Rozmowy z prezydentem G. Fordem, które odbyły się w przededniu III fazy KBWE były wymownym przykładem praktycznej realizacji idei pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach politycznych, która legła u podstaw Konferencji w Helsinkach.

Oceniając wysoko przebieg i wyniki wizyty, Biuro Polityczne i Prezydium Rządu zaleciły odpowiednim władzom niezwłoczną realizację podjętych w jej toku postanowień.

W kolejnym punkcie obrad dokonano oceny polityki kredytowej w dziedzinie inwestycji realizowanych na zasadach samospłaty dewizowej oraz stanu realizacji zadań eksportowych związanych z tymi inwestycjami.

Realizacja programu rozwoju potencjału gospodarczego obok krajowej produkcji środków wytwarzania oparta również o import nowoczesnych maszyn i urządzeń wpływa na przyspieszenie postępu technicznego, technologicznego i poprawę organizacji produkcji oraz

na podniesienie jakości wyrobów. Towarzyszy temu rozszerzenie powiązań kooperacyjnych przyczyniających się do zwiększenia udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Poważną część importu inwestycyjnego stanowią zakupy maszyn i urządzeń oraz technologii na zasadzie samospłaty dewizowej.

W celu skoordynowania i ujednolicenia polityki importu inwestycyjnego w oparciu o kredyty zagraniczne zalecono opracowanie do końca bieżącego roku programu inwestycji kredytowych na lata 1976-1980 podlegających samospłacie. Podkreślono, że należy zapewnić spłatę wydatków dewizowych, związanych z inwestycjami i niezbędnym importem kooperacyjnym, przy równoczesnej poprawie zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

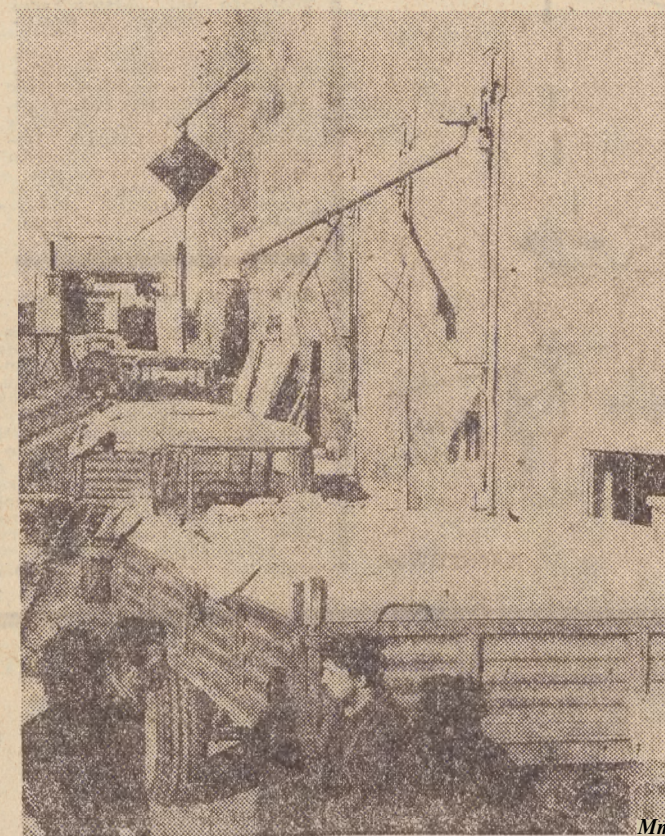
Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysłuchały informacji ministra rolnictwa o stanie prac żniwnych i sytuacji w produkcji zwierzęcej. Zalecono dalsze intensywne kontynuowanie prac zmierzających do sprawnego przeprowadzenia zbioru pól rolnych i rozwoju hodowli.

W tym obszarze kraju, zwłaszcza w środkowych rejonach, w których żniwa są już na ukończeniu, większość rolników pracuje głównie przy zwózce zbóż do stert i stodoł oraz omłotach. W gospodarstwach społecznych, które są głównym dostawcą materiału siewnego, przystąpiło już także do zbioru zbóż nasiennych.

Oprócz szybkiego zakończenia żniw — coraz większego znaczenia nabierają podorywki. Przeprowadzenie ich w odpowiednich terminach mieć będzie duże znaczenie dla właściwego wykonania siewów i innych prac jesien-nych.

ne na asfalcie. Dostawcy, kierowcy i konwojenci płodów rolnych muszą pamiętać, że kilkanaście ziaren to kłosa, a każdy kłosa na wagę złota. Na taką rozrzutność nas nie stać. (wir)

Zboża kosi się obecnie przede wszystkim w województwach północnych i południowych, gdzie do dużych żniw przystąpiono najpóźniej. Natomiast na pozosta-



JEZIERZYCE (woj. śląskie). Wzdłuż baterii komór zbożowych elewatora oczekują na rozładunek przyczepy, załadowane pierwszym, tegorocznym jęczmieniem.

Fot. I. Wojtkiewicz

Spotkanie z wykonawcami koncertu

Dziś, 5 bm., w przeddzień koncertu, odbywającego się w ramach IX Festiwalu Organowego „Koszalin-75”, zaplanowane są dwa spotka-

nia z wykonawcami: Markiem Kudlickim (organy), Stefanią Woytowicz (sopran) i Zbigniewem Pawlickim (stowo wiązane).

Na pierwsze spotkanie zaprasza Klub Prasy w Mielnie — o godz. 16, natomiast w trzy godziny później rozpocznie się takie spotkanie w WDK w Koszalinie, (kon)

W zakładach pracy po 7 miesiącach

(dokończenie ze str. 1)

Pomyślnie wywiązała się z lipcowych zamierzeń załoga Szupskiej Fabryki Maszyn Budowlanych „Zrebra” w Jezierzycach, zaspokajając potrzeby krajowych i zagranicznych odbiorców. W ubiegłym miesiącu wyprodukowano tu nieco więcej niż przewidywał plan wyciągów budowlanych dla kraju; na eksport wysłano partie wyciągów budowlanych (Czechosłowacja) i części zamiennych (Związek Radziecki).

Bez zakłóceń przebiegała realizacja planów produkcyjnych w człuchowskim „Kablospłacie”. Do końca lipca załoga tego zakładu wykonała z nawiązką swoje tegoroczne zobowiązania produkcyjne, podjęte w odpowiedzi na apel przywódców partii i rządu. Dostarczyła ona dodatkowo swoim kooperantom podzespoły do pieców emaliarskich wartości 2 milionów zł (deklaracja opiewała na 1,2 mln zł).

Z powodzeniem wykonuje swe zadania załoga Zakładów Sprzętu Instalacyjnego „Elkom-EJko” w Szczecinku. W lipcu pracowano rytmicznie, uzysku-

jąc pomyślne wyniki zarówno w zaopatrzeniu krajowych, jak i zagranicznych odbiorców w wytwarzane tu detale instalacyjne. W tym roku szczecineckie zakłady wysyłają swoje wyroby m. in. do ZSRR krajów zachodniej Europy i Afryki. Zaspokojono w pełni potrzeby licznych kooperantów, z którymi współpracuje przedsiębiorstwo. Wypada dodać, że tegoroczne plany zakładów znaczący wskaźnik nowych uruchomień (zamierza się odnowić około 20 proc. całej produkcji), obejmujących specjalistyczne detale wysokiej jakości.

W Szupskich Zakładach Sprzętu Okrętowego „Sezamoru” plany sprzedaży przewidziane na 7 miesięcy wykonano w 100,6 proc. Zadania eksportowe (produkowane tutaj łańcuchy kotwiczne wędrują do wielu krajów) zrealizowano również z nadwyżką. Na poczet podjętych w tym roku zobowiązań produkcyjnych załoga „Sezamoru” wykonała do końca lipca ponadplanową produkcję — głównie w postaci łańcuchów kotwicznych — o łącznej wartości 311 tys. zł. (woj)

JUBILEUSZ POŁCZYŃSKIEGO UZDROWISKA

Odkąd w 1688 r. w okolicach Połczyna Zdroju odkryto źródła wód leczniczych, stało się oczywiste, że miasto, przed czy później, zyska sławę renomowanego uzdrowiska. I zyskało, a nadany w „styczniu 1971 r. przez WRN w Koszalinie, status uzdrowiska” ukierunkował dalszy rozwój miasta usankcjonował nadrzędność lecznictwa uzdrowiskowego.

W tych dniach połączyskie uzdrowisko obchodziło trzydziestolecie istnienia w Ludowej Ojczyźnie. Z tej okazji odbyła się miła uroczystość, która zgromadziła w amfiteatrze mieszkańców miasta, kuracjuszy, przyjaciół Połczyna. W uznaniu dotychczasowych zasług, Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia ufundował załodze sztandar, który przedstawił fundatora wreczył dyrektorowi połączyskiego uzdrowiska. Markowi Górskiemu. Sztandar ten sekre-

tarz KW PZPR w Koszalinie, Henryk Kruszyński, udekorował przynależną do odznaki honorowej „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”.

Dwie długoletnie pracownice uzdrowiska — Lucyna Mironowska i Stanisława Cegielska — zostały udekorowane Medalem XXX-lecia PRL.

Składając żąłódze gratulacje w imieniu sekretariatu KW partii i obecnego na uroczystości wojewody koszalińskiego Jana Urbanowicza, tow. Kruszyński życzył wszystkim, by zamierzenia związane z rozbudową uzdrowiska udało się pomyślnie zrealizować.

Padło wiele słów uznania od przedstawicieli władz resortowych, nadeszło wiele listów i telegramów z gratulacjami. Wszystkie adresowane do kilkusetosobowej załogi, spośród której wielu pracowników pamięta pierwszy dzień działalności uzdrowiska w wyzwolonym kraju. Do tej załogi, o której kura cjusze mówią: „Ich serce i praca nam zdrowie przywraca”, (az)

POLSKA — FRANCJA — SZWAJCARIA

Cybulski bohaterem drugiego dnia

Zakończony wczoraj w Bydgoszczy mecz lekkoatletyczny Polski, Francji i Szwajcarii przyniósł generalny sukces drużynie polskiej. Mężczyźni wygrali z Francuzami 131:92, a kobiety pokonały Francję 80:56 i Szwajcarię 94:51.

Bohaterami drugiego dnia byli nasi skoczkowie w dal. Cybulski miał dwa wyniki po 8,17 m i 8,02. Doskonale spisał się młody Kędziński, który zajął drugie miejsce wynikiem 7,95. Ronheme (Francja) był trzeci — 7,86, a słynny Rousseau dopiero czwarty — 7,75 m.

Słabiej niż oczekiwano spisał się W Kozakiewicz. Przegrał on w skoku o tyczce z Francuzem, Abada. Wyniki: Abada 530 cm; Kozakiewicz — 520 cm.

Bieg na 110 m ppł przyniósł zdecydowane zwycięstwo Francuzowi, Drutowi

— 13,46 sek a Pusty znowu pokonał L. Wodzińskiego.

Wśród kobiet najlepsze wyniki uzyskały: Szwajkarka Lusti w skoku w dal — 6,50 m; Dubois (Francja) na 800 m — 2,02,0 min; Szewińska na 200 m — 23,1 sek. Niespodzianką była przegrana naszej sztafety kobiecej 4x400 m. Polki biegnące w słabszym składzie przegrały z Francuzkami.

W innych niespodzianek należy odnotować zdecydowane zwycięstwo Dysia i Nogali nad do brym Francuzem. Tiou, w biegu na 10 km. Niestety, oazy były słabe.

Mimo zwycięstw nie zachwycili; Skowronek na 1500 m — 3,42,4 min.; Rietczyk w oszczepie — 79,72 m; Komar w DChnięciu kulą — 19,37 m; Jagliński w rzucie młotem — 53,72 m.

W ogóle większość wyników była przeciętna. Nasza reprezentacja startowała w osłabionym składzie a przeciwnicy po prostu nie byli zbyt silni.

Wizyta w Słupsku

SŁUPSK. Przebywający wczoraj w Słupsku wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, Zdzisław Drozd Potkał się z I sekretarzem KW PZPR, Stanisławem Machem oraz wojewodą śląskim, Janem Stępnem. Go-

spodarze województwa przedstawił wiceministrowi najpilniejsze potrzeby inwestycyjne województwa śląskiego na rok bieżący i następny pięcioletni. Wiceminister Drozd odwiedził również „Kapene”, gdzie zapoznał się ze stanem rozbudowy tego zakładu.

(hz)

REMONCIK

BYŁO ich czterech. Gdy pierwszy raz weszłam na plac budowy, zgodnie siedzieli na murku, kiwali nogami i zastanawiali się, może nad tym, jak wziąć się do pracy. Po godzinie atmosfera nienierozbicia nadal dzielnie była podtrzymywana — tym razem z powodu śniadania.

— Taka budowa, że pożałuję się boże — wzdycha jeden. — No tak — mówię — a panowie przecież tacy pracownicy...

— A co mamy robić? Ręce do kolan, pieniędzy mało i żadnych efektów nie widać.

— To tego nie ma, to tam tego, robi się z dnia na dzień. Bez maszyn, bez niczego.

— Codziennie w innym fachu, bo ludzi nie ma.

Remont kapitalny budynków nr 36 i 38 przy ul. Obrońców Stalingradu w Darłowie rozpoczął się wiosną i w myśl pierwotnych ustaleń ma być zakończony w IV kwartale br. Takie za pewnienia otrzymali lokatorzy, gdy MPGKiM kierowało ich do lokali zastępczych.

— Standardowych — notuję w dyrekcji przedsiębiorstwa — w wc wystarczy za sznurek pociągnąć i już spłukane.

Teraz już wszystkim wiadomo, że ani w IV kwartale br., ani w najbliższych po nim kwartałach remont ten, który ma kosztować około 2,5 mln zł nie będzie zakończony.

— Po co ten cały wielki remont — mówi jeden z lokatorów. — Duże okna zmieniają na mniejsze, dobrą ścianę burzą i nową stawiają. Komu to potrzebne? Lepiej nową chałupę postawić.

— Chałupę to by się może za te pieniądze postawiło — słyszę w dyrekcji — ale nam chodzi o porządne mieszkania. Te budynki nie były remontowane w powojennym trzydziestoleciu. Mury są solidne, zmieni się tylko drewniane stropy, wyciągnie wyżej o jedną kondygnację i przybędzie sporo mieszkań. Razem będzie po remoncie 21 porządných mieszkań. A co do okien, to tam będą po dwa w miejsce jednego, weneckiego. Przystawienia ścian domagali się sami lokatorzy, bo mieli pokoje w kształcie trapezu, a dostaną prostokątne. Trudno doprawdy dogodzić tym ludziom. Przy przekwaterowywaniu do mieszkań zastępczych też były kłopoty — a to nie taka izba, a to nie ta sąsiadka.

Skoro o lokatorach mowa, to pogłębmy charakterystykę. W budynku nr 38 jeszcze nie zaczęto remontu, jeszcze mieszkańcy lokatorzy. Ma lutnie podwórko po brzegi wypełnione przeróżnym brudem, stanowi po prostu wielkie wysypisko śmieci. Smród muchy, robactwo, szczyr. Tęcza to hii wiele daj. ale p'rl... pje d'nió! do MPGKiM o tej sytuacji. Wy

rozumiali więc i cierpliwi są lokatorzy z tego budynku. Na własną odpowiedzialność dodam do tej charakterystyki, że również pozbawieni węchu i estetycznych odczuć

A na odpowiedzialność kić równika darłowskiej grupy robót MPRB w Sławnie, dodam jeszcze, że mają sprytne dzieci.

Ze betoniarka zabita betonem? Czasem moi ludzie ją czyszczą po pracy, ale co z tego, jak na drugi dzień rano przychodzimy, to ona tak wygląda, jakby kto w niej nocą beton rozrabiał. I to pewnie z naszego cementu i piasku. Dzieciaki tak się bawią, proszę pani. Pani wątpi? O, to są sprytne dzieci. Wszystkie szyby kamieniami wytlukły, ale co tam szyby i tak trzeba nowe wstawić.

— No, a gdyby tak urządzić porządną, zabezpieczony plac budowy?

— Ja wiem? Nie bardzo jest gdzie, za mało miejsca i stróża nie ma.

Na tym placu budowy brak stróża jeszcze najmniej jest odczuwalny. Przede wszystkim brak porządku, pomysłu i zaangażowania w pracę. Podejrzewam, że właśnie z tego powodu nie wystawiono dotąd tablicy informacyjnej, co to za budowa, przez kogo i na czyje zlecenie prowadzona i kto jest za nią odpowiedzialny. Po prostu wstyd się przyznać. Sterty brudu zalegają niemal we wszystkich miejscach, nie ma ich kto wywieźć, ponoć z powodu braku środka transportu. Na teren remontowanego obiektu, po godzinie piętnastej, wczesniej zresztą też, może wejść każdy bez żadnych ograniczeń, bałagan jest wprost nieopisany. Tłumaczenia, że jest ciasno, zupełnie nie przekonują. Wystarczy po prostu wyburzyć rozwalone budki w podwórku i tak przewidziane do wyburzenia, ogrozić się w paru miejscach bo w większości miejsc ogrodzenie stanowią

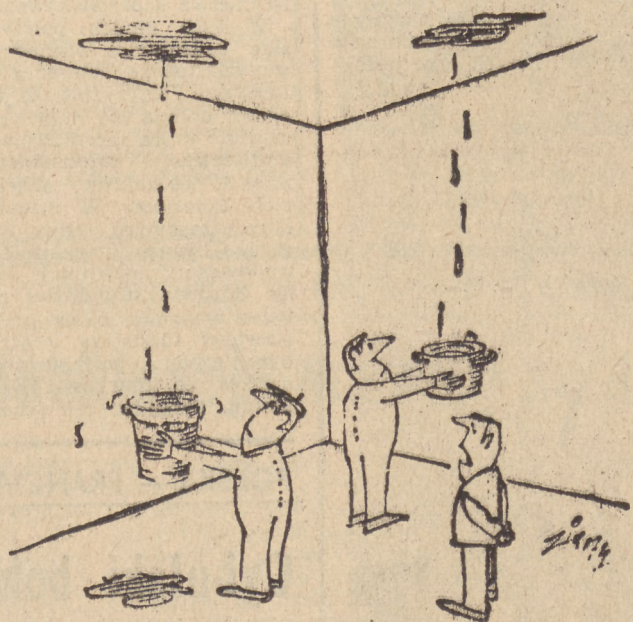
murz domu. Trudni spodziewać się, że praca pójdzie sprawnie, jeżeli jest nie zorganizowana, nie przygotowana.

— Ciągłe czegoś brakuje — mówią robotnicy — nie ma sprzętu do wciągania wielkich kamieni me mówiąc już o dźwigu, przy pomocy którego można by płyty stropowe podawać do góry. Ten, który mamy, służy do podawania zaprawy. Ciężkie 7-metrowe płyty, trzeba winować ręcznie, przez okno na jeden strop, potem przez drugie okno — na drugi. Nigdy wcześniej nie wiadomo co będziemy robić. Nie ma żadnego harmonogramu pracy.

Dodajmy jeszcze, a wiadomo nam o tym od kierownika budowy, że załoga w liczbie czterech ludzi, nie posiada tzw. papierów, legitymujących się jedynie długoletnią praktyką zawodową. W jakim zawodzie, trudno odgadnąć, bo codziennie każdy z nich robi w innym fachu — murarz jest dekarzem i odwrotnie, bo inaczej robota zupełnie by stanęła. Załoga ta nie jest przeszkolona w sprawach bhp. Do jej opieszałości w pracy trzeba podchodzić z ogromną wyrozumiałością, bo jak nie, to się pogniwają i pójda do innych. Pracy jest dosyć, cały Darłówek się buduje. Poza tym ten remont jest ciężki, bo nigdy nie wiadomo co wyniknie! i trzeba robić rzeczy nie przewidziane przez projektanta. Bo skąd miał np. wiedzieć, że w piwnicy są drewniane, przegniłe stopy?

Robi się więc cotrzeba bez planu i programu bez sprzętu i wystarczającej liczby pracowników i bezmyślnie. Za te w ogromnym bałaganie A wszystko to za wiedzą kierownika zakładu w Sławnie i dyrekcji w Słupsku. Jak nas zapewnił kierownik budowy, jego zwierzchnicy z obu tych miast często bywa ją na budowie w Darłowie.

ANNA ZALEWSKA



— A eó robicie, gdy nie pada?

rys. ST. ZIARNKOWSKI

WCZASOWY PÓLMETEK KOSZALIŃSKIEJ „GROMADY”

Jesteśmy już w drugim półroczu. Sezon urlopowy w pełni. Nic dziwnego zatem, że zapotrzebowanie na wczasy i wycieczki turystyczne jest duże. Co w tym zakresie zrealizowała w I półroczu 1975 r. Koszalińska „Gromada” — jedno z większych przedsiębiorstw turystycznych naszego województwa?

Otóż sporo. Oddział „Gromady” i jego osiem ołacówek na terenach województwa koszalińskiego i słupskiego, zorganizowały w tym okresie 680 wycieczek krajoznawczych, w których uczestniczyło 42 986 osób. Z wycieczek tych — 36 miało charakter zawodowy, tzn. było połączone ze zwiedzaniem zakładów pracy głównie wzorowych gospodarstw rolnych i hodowlanych fabryk maszyn rolniczych, rolnych placówek naukowych i doświadczalnych.

Z wyjazdów zagranicznych, za pośrednictwem „Gromady” skorzystało 98 osób, w tym 21 osób w ramach wyjazdów indywidualnych. Ponadto trzy kasy wymiany walut, prowadzone przez „Gromadę” w Koszalinie, Słupsku i Kołobrzegu obsłużyły 1 089 klientów. Powodzeniem cieszą się wycieczki do Związku Radzieckiego, Węgier, Bułgarii i NRD.

Z wypoczynku na wczasach „Gromady” skorzystało w I półroczu 9 576 osób. Ponadto 868 dzieci było na koloniach w Ośrodku „Gromady” w Komninie koło Słupska a 546 starszych dzieci i młodzie-

ży na obozach w Ośrodku „Gromady” w Czaplinku.

Na własnym terenie nasza „Gromada” przyjęła 312 wycieczek z 12 602 uczestnikami, którzy przybyli tu z innych regionów kraju.

Łącznie zatem koszalińska „Gromada” obsłużyła w I półroczu 67 685 osób. W porównaniu z takim samym okresem ubiegłego roku jest to wzrost o prawie 133 proc., przy czym skarg i pretensji było naprawdę znacznie mniej. „Gromada” stara się bowiem zapewnić, może nie najwyższy, ale przynajmniej dobry standard swoich usług. W tym roku powiększył swój tabor autobusowy, zakupując dwa autobusy (nowoczesny 36 miejscowy autosan i 52-miejscowy jelicz za przeszło 1 mln zł. Warto także nadmienić, że koszalińska „Gromada” ma we wrześniu zająć się „pleczem” Centralnych Dożynek tj. zapewnieniem noclegów, wyżywienia i przewożenia w wielotysięcznej rzeszy delegatów i gości dożynekowych. Przygotowania w tym zakresie są już bardzo zaawansowane. Idzie o to, by ci, którzy do nas przyjadą na dożynki, spotkali się z jak najlepszym przyjęciem, oraz mogli przy okazji zapoznać się z dorobkiem i walorami naszej Ziemi.

Bernard Konarski
Koszalin

RADIOWE KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

Od 1 października Polskie Radio będzie kontynuować na swej antenie kursy języków obcych. W nadchodzącym roku nauczania wprowadzona została nowość w postaci lekcji języka hiszpańskiego. Kurs pn. „El español i facil” przeznaczony będzie dla początkujących i zapozna nie tylko z podstawami języka, ale również z kulturą krajów posługujących się hiszpańskim.

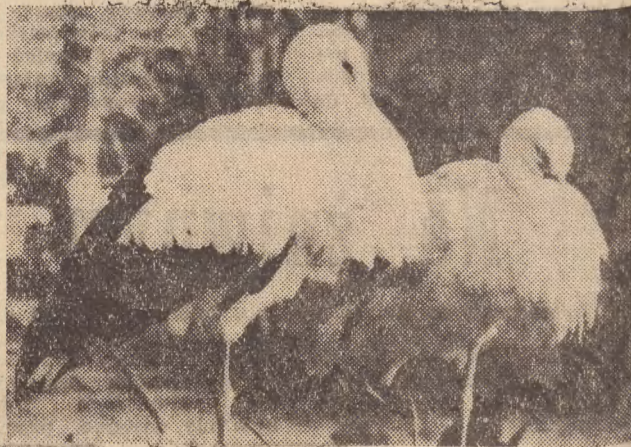
Fonodot- rozszerzony i urozmaicony zostanie program nauki języków, których kursy na dawane są od dawna. Dla anglistów wprowadzony zostanie nowy cykl audycji pn. „A song for you”. W którym co tydzień przedstawiona będzie inna piosenka. Konwersacja natomiast będzie przeważać w programie zajęć kursu środniego pn. „Taki a break”.

„X» frateall» parle” — to nazwa lekcji języka francuskiego na poziomie podstawowym, których zadaniem jest przeświadczyć słuchaczy o umiejętności posługiwania się tym językiem. Podobne zadanie stawiają uczestnikom autorzy kursu języka niemieckiego pn. „Gesprochenes Deutsch”, również dla początkujących.

Do każdego kursu będą opracowane materiały pomocnicze.

ŚMIERĆ NA MOTOROWERZE

SZCZECINEK. Tragicznie zakończyła się nieostrożna jazda 24-letniego Grzegorza P. na motorowerze jawa-sport. Na ul. Kraińskiej uderzył on w bok ciężarówki star 28, którą wyprzedzał, następnie przewrócił się na lewą stronę jezdni i został najechany przez jadący z przeciwnej Strony samochód osobowy moskiew. Ciężko ranni zostali motorowerzysta i jego pasażer 27-letni Łożek D., który od odniesionych ran zmarł w szpitalu. (h)



W rezerwacie w miejscowości Zwin w Belgii, gdzie żyje 20 tych ptaków, większość z nich prowadzi osiadły tryb życia i nie odlatuje na zimę do ciepłych krajów. Tylko 5 spośród nich, które zresztą przysły na świat w Zwin zachowało zwyczaj „normalnych” bocianów, odlatując na zimę do ciepłych rejonów.

Na zdjęciu: odpoczynek w „bocianej” pozycji w czasie spaceru.

CAF — AP

Jeszcze w tym roku

ANTENY SAMOCHODOWE Z BIAŁOGARDZKIEJ „ELTRY”

BIAŁOGARD. Białogardzka „Eltra” przygotowuje się do podjęcia nowego rodzaju produkcji. Będą to poszukiwania w kraju — wobec dynamicznie rozwijającej się motoryzacji — anteny samochodowe. W sierpniu — w czasie gdy pracownicy wydziału montażu podzespołów elektrycznych przebywać będą na zbiorowym urlopie — przeprowadzona zostanie przebudowa galvanizerni, niezbędna dla uruchomienia produkcji anten. Jeszcze w tym roku — w czwartym kwartale br. — białogardzki zakład dostarczy 20 tysięcy anten samochodowych, przeznaczonych m. in. dla „małych fiatów”. Na rok przyszły planuje się ich produkcję wielkością 200—250 tysięcy sztuk. Kooperantem „Eltry” będzie Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej oraz krajowy producent, radioodbiorników samochodowych — Zakłady Radiowe „Diora”.

(woj)

ŚLADEM

publikacji

Powietrzem wody nie ogrzejesz

Listy Czytelników * Kołobrzegu, narzekających na złą jakość gazu dostarczanego przez gazownię, napływały nie tylko do naszej redakcji, ale i do władz terenowych i samej gazowni. Jeden z tych listów opublikowaliśmy w czerwcu br. pod wymienionym wyżej tytułem. Zakład Gazowniczy w Koszalinie, odpowiadając na ten i wszystkie inne listy naszych Czytelników z Kołobrzegu tak tłumaczy przyczyny złego funkcjonowania urządzeń gazowych:

„Dostarczany do sieci miejskiej w Kołobrzegu gaz jest mieszkanką gazu ziemnego z węglowym — pisze mgr. inż. Tadeusz Cipora, dyrektor techniczny gazowni. — Ze względu na przeprowadzany remont kapitalny pieca gazowniczego zmalała produkcja gazu węglowego. Niedobór... pokrywany był zwiększonym udziałem gazu ziemnego w mieszance, co powodowało pewne zakłócenia w spalaniu gazu w przyborach domowych, szczególnie, gdy nie były one w pełni sprawne... W celu poprawienia

laopatrzenia — 1/4 odbiorców otrzymała w czerwcu czysty gaz ziemny. Pełna poprawa nastąpiła 13 lipca z chwilą włączenia do eksploatacji wyremontowanej jednostki produkcyjnej”.

Tyle w wyjaśnieniu inż. Cipory uwag ogólnych. Co do konkretnych skarg poszczególnych odbiorców gazu — autor wyjaśnienia widzi przyczyny zakłóceń przede wszystkim w złym stanie instalacji gazowej i urzędzeń odprowadzania spalin, o czym właściciele mieszkań powiadomiono, instruując równocześnie „O sposobie usunięcia niesprawności”.

Mamy nadzieję, że „gazowe” kłopoty kołobrzeżan należą już więc do — niedawnej wprawdzie — przeszłości....(b)

Pewnie Kiepsko Pojedziemy...

W odpowiedzi na notatkę z 26 czerwca br. pt. „Pewnie Kiepsko Pojedziemy” DOKP Szczecin informuje: „W ostatnim okresie wystąpiły na całej sieci PKP poważne niedobory wagonów psabowickich spowodowane między innymi koniecznością uruchomienia wielu pociągów nadzwyczajnych dla przewozu młodzieży na obozy i kalnie letnie z przejeżdżających grup wczasowiczów do Nadmorskich miejscowości Wypoczynkowych. Ta trudna sytuacja taborowa spowodowała również czasowe niewłaściwe zestawienie pociągu Nr 1123 relacji Słupsk — Koszalin — Białogard, co w konsekwencji spowodowało pogorszenie warunków przejazdu. Druga sprawa: niewłaściwego zachowania się kierownika pociągu w stosunku do podróżnych nie

potwierdziła się w toku postępowania wyjaśniającego, Niemniej DOKP polecała zwrócić uwagę wszystkim kierownikom pociągów i konduktorom, obsługującym pociągi pasażerskie, ażeby w stosunku do podróżnych zachowywali się w sposób należyty, słuchając wyczerpującymi informacjami i poradą. Za trudności, jakie narażeni zostali pasażerowie DOKP uprzejmie przeproszą

„Bez sklepu w same żniwa”

...uskarżali się mieszkańcy Ścieciny, którym GS nie zapewnił możliwości dokonywania zakupów na miejscu, zamykając sklep ze względu na brak sprzedawcy.

Sprzedawczyni nadal brak — nikt z absolwentów pobliskiego Liceum Ekonomicznego w Złocieniu nie chce bowiem tej pracy podjąć, lecz GS postanowiła ułatwić życie mieszkańcom Ścieciny do czasu znalezienia kandydatki na sprzedawczynię. Spółdzielnie będzie prowadzić w tej wsi sprzedaż obwoźną: co dzień z siłochodu, jadącego z piekarni w Ostrowicach do Złocienia, sprzedawać się będzie w Ściecinie chleb, zaś inne artykuły żywnościowe — w poniedziałki i czwartki.

i. Rozwiązanie to przyjmujemy tymczasowo, do chwili zatrudnienia nowego sprzedawcy — informuje nas wiceprezes GS w Złocieniu Mieczysław Podwolni, W imieniu mieszkańców wsi dziękujemy i radzimy geesom na które z tych samych przyczyn uskarżają się mieszkańcy innych wsi, (np. Pobłocia) by skorzyły z dobrego przykładu, (b)

•3GS8S

ELEKTRONIKA — PRZYSZŁOŚĆ REGIONU

Kilka dni temu Ośrodek Naukowo-Badawczy Materiałów Półprzewodnikowych przeżywał wielkie chwile. Budowlani przekazali do użytku sześć nowych obiektów, dzięki którym ta znana i pożyteczna placówka będzie mogła normalnie funkcjonować. A mówiąc prawdę, to właściwie dopiero teraz? Wybudowano od podstaw nowy zakład.

— Czy zgadza się pan z tym stwierdzeniem? — powyższe pytanie kieruję do kierownika koszańskiego działu mgr inż. Mariana Fciauszkę.

— To prawda, przez pięć lat korzystaaliśmy z pomieszczeń, które uprzednio należały do „Kazelu”, a jeszcze wcześniej stanowiły własność ołowian. Kiedy jednak w 1963 roku podejmowano decyzję w sprawie otwarcia oddziału w Koszalinie, władze stanęły przed alternatywą: umieścić ośrodek w zwolnionych akurat barakach i szkółce kadry, czekając na nowe budynki lub nie robić nic do czasu otrzymania obecnych obiektów. Gdyby wybrano drugi wariant, dziś nie miałobyś tu co oglądać, bo nie byłoby ani załogi ani dotychczasowych osiągnięć. W Koszalinie? Elektronika nie miała żadnych tradycji, nie było specjalistów. Przez pięć lat wypełniliśmy tę lukę, choć początkowo niektórym wydawało się, że gładziej podjęty nieobliczalną decyzję. Gorącym zwolnieniem powołania do życia naszego oddziału był docent, Bolesław Jankowski, dyrektor warszawskiego ośrodka.

— Wspomniał Pan o osiągnięciach nrmadzoneso przez siebie oddziału. Z Mm dorobkiem rozpoczynacie pracę w nowych obiektach?

— Mamy trzy zakłady naukowo-badawcze, zajmujące się problematyką Past, ceramiki i złącz. Dzięki ich pracy udało nam się uruchomić produkcję ceramiki alundowej, używanej w elektronice, a także Dast przewodzących. To zasługa tyci iucizi, którzy zdecydowali się na pracę ośrodka w prymitywnych warunkach. Opracowaliśmy tam również cały szereg nowych złącz typu szkłometal. udanych konstrukcyjnie. Nie można było rozpocząć ich produkcji na szerszą skalę, ale będziemy pobili te obecnie w niewielkich ilościach. Tym się między innymi różnimy od „Kazelu” który zajmuje się „masówką”.

— Pr. y ralfiad już może nrmaliv> fniikf.jrMiować ho podobno nie macie jeszcze wszystkich maszyn, a i pewne prace nie zostały zakończone?

— Jeszcze nie dostarczono nam maszyn, aparatury i wyposażenia pomieszczeń laboratoryjnych na ogólną wartość 12 milionów złotych. Jednakże bez tego wszystkie wydziały mogą normalnie funkcjonować. Kłopot mamy tylko z chemią. Jest to zupełnie nowy wydział w naszym ośrodku. Choć o to, że proces uzdatniania wody i przeróbka ścieków powinny być sterowane automatycznie. Brygada Zakładu Automatyki Kompleksowej jeszcze nie zakończyła tych robót, upora się z nimi w ciągu tygodnia. Tymczasem, bez tej automatyki, nie możemy mieć również dobrej technologicznie wody, potrzebnej przy produkcji azurów. Są wymagania, by woda była czysta i pod stałym ciśnieniem dwóch atmosfer. Tymczasem ciśnienie w sieci spada nawet do jednej dziesiątej atmosfery. Poza tym nie możemy w pełni wykorzystać urządzeń aklimatyzacyjnych. Ręczne sterowanie procesami uzdatniania i oczyszczania wody po-

woduje spadek naszej wydajności o dwadzieścia procent.

— Jaka będzie tegoroczna wartość Waszej produkcji i co nowego zamierzacie do niej wprowadzić?

— W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość produkcji wzrasta trzykrotnie i będzie wynosić sto czterdzieści dwa miliony, a w przyszłym roku — dwieście milionów. Jeśli chodzi o nowości, to będzie ich sporo. Dotychczas nikt nie zajmował się złączami zimno zamkamykami. Polega to na tym, że przez docisk łączy się elementy metalowe. Chodzi o to, by je ściśle zamknąć, nie powodując zmian w strukturze metalu. Tego rodzaju złącza są na przykład niezbędne przy zegarkach, które „chodzą” bez nakręcania. W laboratorium i prymitywnymi metodami, z powodu braku urządzeń, już wykonywaliśmy obudowy do zegarków rezonatorowych. Ale tego typu ręczne metody nie mogą wchodzić w grę przy masowej produkcji. Nasza jednostka nad rzędną wystarała się o dewizy na zakup niezbędnych maszyn i aparatury badawczej. Postaramy się więc rozpracować ten problem.

— Nad czym jeszcze pracują naukowcy z Ośrodka?

— Tematem pracy doktorskiej, prowadzonej przez docenta Jakowlewa, jest gorące prasowanie elementów ceramicznych. W tym przypadku moglibyśmy wyjść z produkcją nawet do leko poza elektronikę. Wykorzystując tę technikę, moglibyśmy robić ceramiczne ostrza do narzędzi skrawających. W przyszłym roku zaczniemy to robić na skalę półtechniczną. Ponadto bardzo poszerzamy produkcję ceramiki w ogóle, i to nowymi metodami. Będziemy zajmowali się wyciskaniem kształtek ceramicznych, prasowaniem na sucho proszku tlenku glinu, a następnie spiekaniem. Przyjmujemy też z Warszawy metodę wtryskowa. W sumie w ceramicę wprowadzamy cztery nowe techniki.

— Jak wynika z tej wypowiedzi, korzystacie nie tylko z opracowań własnych naukowców.

— Stosowane przez nas technologie mają to do siebie, że wymagają ogromnego nakładu pracy i odpowiedniej aparatury. Nie wszystko możemy sami zrobić, a poza tym, po to mamy macierzysty ośrodek w Warszawie, żebyśmy korzystali również z jego prac badawczych. Nowe technologie staramy się pozyskiwać również z Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Zleciliśmy jej przeprowadzenie prac na temat wykorzystania odpadów, powstających w procesie oczyszczania ścieków. Odpadów tych nie ma gdzie wywozić, a oprócz tego uważamy, że na pewno można z nich zrobić jakieś elementy potrzebne w przemyśle lub gospodarstwie domowym. Na razie są to prace na etapie rozpoznania tematu i wstępnych analiz.

— A mówi się przecież, że elektronika jest czystym przemysłem, skąd więc tyle problemów ze ściekami, odpadami?

— I nie ma w tym stwierdzeniu iad

nej przesady, elektronika jest rzeczywiście czystym przemysłem, pod warunkiem, że ośrodek będzie pewne warunki. Pył ceramiczny może się przedostać do atmosfery przez przewody wentylacyjne, a ścieki nie są szkocumę dla atmosfery, pod warunkiem że oczyszczalnia będzie pracowała zgodnie z postawionymi jej warunkami. Czystość elektroniki wynika zresztą nie tylko z tego, że nie chcemy zanieczyszczać środowiska, ale również z tego, że przejmując zanieczyszczenia z powietrza, czynimy nasze wyroby niezdatnymi do użytku. W produkcji elementów elektronicznych musi być zachowana duża higiena i to jest jeden z podstawowych wymogów produkcyjnych.

— Dlatego pracownicy Ośrodka są poubierani w białe fartuchy, co widzimy podczas oglądania zakładu. Czy to prawda, że ich rola sprowadza się głównie do naciskania guzików, a wszystko robi się samo?

— Rzeczywiście, nasza produkcja jest całkowicie zmechanizowana i właśnie dlatego zatrudniliśmy w zakładzie wielu ludzi bez żadnych kwalifikacji. Wymagamy ich od dozoru technicznego, od zajmujących się pracami technologicznymi i od służby głównego mehanika. Na produkcję podaje się „przeżutą papkę” i wystarczy, że na poszczególnych stanowiskach są ludzie rzetelnie przestrzegający dyscypliny technologicznej i dbający o nienaganną czystość.

— Wiceministr wspominał w swym przemówieniu, że zakład wysyła swą wyroby na eksport.

— Jeśli chodzi o eksport, to dopiero raczkujemy. Za granicę trafia około dziesięć procent naszych wyrobów. Znaleźć się w „klubie eksporterów elektronicznych”, trzeba na to rzetelnie zapracować. W świecie jest kilka firm, których jakość produkcji nie podlega dyskusji. My dopiero musimy dać się poznać. Porozmawialiśmy po całym świecie próbki naszych materiałów, otrzymaliśmy wiele pytań i pierwsze zamówienia. Już możemy się pochwalić, że weszliśmy na rynek NED. Ceramikę i pasty wysyłamy do Czechosłowacji, wchodzimy też na rynek jugosłowiański i kanadyjski. To są początki, teraz po oddaniu nowych obiektów z pewnością rozwiniemy eksport.

— Czy zastanawiał się Pan nad tym, co da Koszalinowi ten nowy zakład?

— Każdy zakład przyczynia się do zwiększenia potencjału przemysłowego miasta, a nasz odgrywa szczególną rolę. Zgrupowana w Ośrodku kadra techniczna pozwala na świadczenie usług dla innych zakładów pracy. Na przykład dla „Kazelu” możemy robić nowe wdrożenia i opracowywać technologie. To dotyczy też innych przedsiębiorstw, i to nie tylko koszańskich, bo my ni widzim tak wąsko naszej przyszłości. Chcemy specjalizować się w materiałach elektronicznych dla całego kraju. Nie robimy, co prawda, wyrobów finalnych, ale specjaliści zdają sobie sprawę z tego, że produkując dobre pasty, ceramikę i złącza, możemy cieszyć się takim samym uznaniem jak producent komputerów. Pracujemy w Koszalinie i część tego uznania będziemy dzielić z naszym miastem.

— Dziękuję za rozmowę!
Rozmawiała: WANDA KCFNARSKA

listy listy

A co dla „tubylewów”

Dużo piszemy o ochronie lasu i właściwej gospodarce drewnem. Chcę przedstawić poniżej jeszcze jeden przykład bezmyślnej działalności administracji leśnictwa Flisów, Otóż w leśnictwie tym (gmina Czarna Dąbrówka, woj. śląski) jest przy szosie z Podkomorzyca do Karwna piękne jezioro, często odwiedzane przez turystów. Jezioro to zwane „Kajuińskim” ma tylko jeden wyłaz, który jest niebezpieczny dla ludzi i zwierząt. Dojścia do jeziora — jako plaży były skrzetnie wykorzystywane przez turystów „niedzielnych codziennie kąpiących się tu pracowników z miejscowych — trzech pegeerów. Jednakże w bieżącym roku kąpieliska te zostały wydzielone, zagrodzone i w dalszym ciągu dwóm obozom harcerskim. Kto miał prawo wydać taką de-

cyzję i to w dodatku kosztem wycięcia kilkunastu, dorodnych drzew sosnowych?!

Wycięto drogę, by zrobić objazd wokół obozu, o drzewo jest porzucane/przy brzegu jeziora i palone na ognisku. Sam leśniczy oczywiście korzysta dzielnie wraz z rodziną z kąpieliska, zamkniętego w obozie harcerskim., natomiast ludzie pracy z pobliskich pegeerów kalesząc się t-rzciną i przeklinając wchodzą na mniej nasłonecznione, zarosnięte brzegi, uważając że widocznie tak, już musi być.

Proszę o zajęcie się sprawą i doprowadzenie do poprawy sytuacji, bo jeszcze trwa lato i chętnie byśmy skorzystali z dobrego kąpieliska.

J. ŻELAZNY
Czarna Dąbrówka

INICJATYWA; WARTA UPOWSZECHNIENIA

ŚLĄSKIE KLUBY MYŚLI POLITYCZNEJ

Skąd wziął się zamysł powołania do życia takich klubów? Z prostego rozumowania: Przez środkowe wybrzeże, w tym województwo śląskie, przejeżdżają co roku setki tysięcy czasowiczów i turystów. Zjeżdżają na wypoczynek. Poza urlopową sjęstą wypatrują więc przede wszystkim — rozrywki. Powiedzmy sobie szczerze: nie zawsze ją znajdują. Jak mogłoby być inaczej, skoro z reguły jawi im się ona w postaci rytualnego „wieczorku zapoznawczego” i „pożegnającego”, przeplecionych w najlepszym przypadku jakąś tam wycieczką, lub szampową prelekcją. Z drugiej strony: część przyjezdnych to ludzie żywo interesujący się wszystkim, co się wokół nich dzieje. Przyzwyczajeni do codziennego studium aktualności społeczno-politycznych. Nie umiający się obyć bez systematycznej wymiany myśli. Męczy i irytuje ich pustka czasowych wieczorów...

Co robić? Sekretarz KW, tow. Zbigniew Głowacki, zaproponował, aby stworzyć coś na kształt stałego forum informacji i dyskusji na bieżące tematy społeczno-polityczne. Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej skrzyknął potencjalnych kontrahentów — przedstawicieli Oddziału Rejonowego RSW „Prasa — Książka — Ruch”, FWP i PPIUR „Korab” w Uście. W kilka dni później w 4 eksperymentalnych klubach Myśli Politycznej — bo tak postanowiono je nazwać — odbywały się już pierwsze zajęcia programowe!

Na siedzibę KMP wybrano 2 kluby FWP („Alga” w Uście i „Bałtyk” w Jarosławcu) i jeden klub RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Łebie oraz Klub Morski PPIUR „Korab” w Uście. Zajęcia naznaczone zostały w stałe dni tygodnia. Przez cały sezon, od początku lipca aż do końca września.

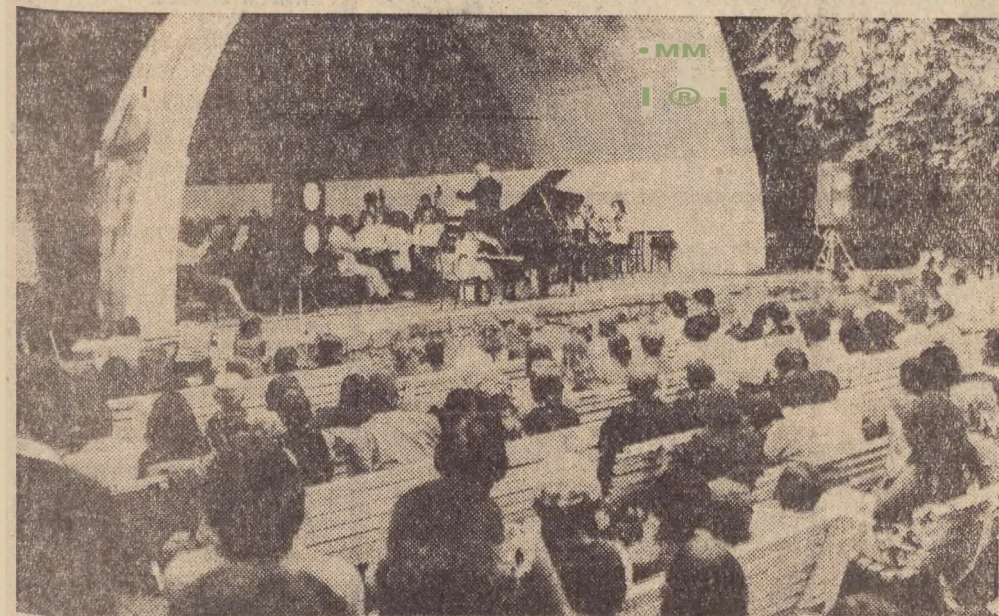
Jakie zajęcia? — Przeważnie spotkania z ciekawymi ludźmi, tematyczne prelekcje i dyskusje. Także — projekcje odpowiednio dobranych zestawów filmowych, konkursy i wystawy typu oświatowego. Podstawowym założeniem było: wieczór pod auspicjami KMP musi być wyjątkowo atrakcyjny. Na „pierwszy ogień” zdecydowali się pójść gospodarze województwa — I sekretarz KW PZPR, tow. Stanisław Mach, sekretarz KW, tow. Zbigniew Głowacki, wicewojewoda śląski, tow. Włodzimierz Tyraś. Wzięli na siebie zadanie zaprezentowania perspektyw rozwojowych nowego województwa. Organizatorzy nie bez obaw śledzili status nascenti inauguracyjnych spotkań. Czy letnia kanikuła nie pokrzyżuje planów? Czy aby inicjatywa „chwyci”?... Chwyciła! Kluby pękały w szwach. Dyskusje — swobodne, kameralne — ciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

„Interpressowi” inicjatywa „śląskiej wojewódzkiej instancji partyjnej” przypadła tak bardzo do gustu, że postanowił objąć w przyszłości patronat społeczny nad KMP...

Kim są bywalcy śląskich klubów partyjnych? W przeważającej mierze rekrutują się oni spośród czasowiczów i turystów-członków PZPR, bawiących na wypoczynku w Uście, Łebie i Jarosławcu. Zaproszenia do klubu otrzymują od kierowników domów czasowych, Reszty dopełniają specjalne afisze. Wymóg partyjności nie stanowi wcale jakiegoś „żelaznego” kryterium: KMP stosują zasadę „otwartych drzwi” wobec wszystkich, autentycznie zainteresowanych określonym problematyką. Decydujący głos ma działająca — za pośrednictwem kierownika — społeczna rada klubu złożona z przedstawicieli KM (KG), instytucji patronackimi (RSW „Prasa — Książka — Ruch”, FWP, PPIUR „Korab”) oraz aktywu społeczno-politycznego danej miejscowości, funkcjonująca w oparciu o regulamin i program nakreślony przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KW.

Kluby, wydawałoby się, jak setki innych ha naszym wybrzeżu. Jakże odmienne jednak w swojej treści od pozostałych ośmiuset...

JERZY LISSOWSKI



KOŁOBRZEG. Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej z Warszawy już od roku 1961 koncertują w Kołobrzegu. Mają wiernych słuchaczy wśród mieszkańców, czasowiczów i kuracjuszy. Na występy w ruznli koncertowej parku nadmorskiego zjawia się zawsze komplet słuchaczy. W tym roku koncerty symfoniczne w muszli odbywają się w niedziel i czwartki, o koncerty kameralne w pozostałe dni, z wyjątkiem poniedziałków, kiedy to studenci mają swój prawdziwy wakacyjny dzień, (pat)

Fot. JERZY PATAN

PORTRET
WOJEWODY

Na dawnych sztychach i obrazach wisimy męża wającego, odrzucił w kosztowną materię, przy szabli, z wysoko podgolonym czubem. Dostojęństwo bije z całej postaci, bo też zawsze było to stanowisko świetne, zaliczane do najwyższych w państwie. Do XIII wieku był najwyższym urzędnikiem królewskim, później, do rozbiorów, najwyższym w hierarchii urzędnikiem ziemskim i jednocześnie senatorem Rzeczypospolitej. W okresie 1919–1939, a także w latach 1944–1950 był kierownikiem administracji rządowej i samorządowej WOJEWODA. W Jatach późniejszych ustąpił wprawdzie miejsca przewodniczącemu prezydium wojewódzkiej rady narodowej, ale niedawno wrócił do tej nazwy pełnej chwały i historii.

Mamy dziś czterdziestu dziewięciu wojewodów, w tym kilku prezydentów prowadzących województwa — stołeczne i miejskie. Jacy są, co sobą reprezentują? Można by wylosować znanym sposobem szóstkę spośród tej 49-tki i bliżej zaprezentować. Ale przecież znacznie bliższy prawdy będzie portret syntetyczny, zbiorowy, uwzględniający cechy i fakty, o które zwykle pytamy wówczas, gdy interesuje nas człowiek.

A więc — wiek. Przy przeglądaniu wypisów z ankiet personalnych szefów naszej 49-tki rzuca się w oczy młody wiek większości. Czterech spośród nich nie przekroczyło 40 roku życia, najmłodszy ma 36 lat. Najbardziej charakterystyczna grupa, wieku to czterdzięci — czterdzięci pięć, tyle bowiem ma szesnastu wojewodów, i czterdzięci pięć — pięćdziesiąt, gdyż tyle liczy sobie dwudziestu jeden wojewodów. Ośmiu przekroczyło pięćdziesiątkę, zaś najstarszy z nich ma 61 lat. W sumie, dla nowych województw zyskujemy średnią 45 lat, natomiast dla wszystkich — pięćdziesiąt.

Mimo młodego, jak na tak wysokie stanowisko wieku osób je piastujących, wszyscy mają duże doświadczenie w robocie partyjnej i państwowej. Osiemnastu wojewodów w województwach nowo utworzonych pracowało dotąd w terenowych organach administracji państwowej, z czego większość na stanowiskach wice-wojewodów. Dobrze to świadczy o regułach awansu w tej części układu zarządzania, o sposobach przygotowywania następców. Szesnaście osób piastowało na to stanowisko z pracy w aparacie partyjnym, co z kolei wskazuje na jedność pracy politycznej i społeczno-gospodarczej. W sumie bardzo wysoka jest przeciętna pracy na odpowiedzialnych, kierowniczych stanowiskach obecnego zespołu wojewodów, wskazująca na posiadanie rozważności i odpowiedzialności nieodłącznej przecież od doświadczenia. Wojewoda — to partyjna i państwowa funkcja dla człowieka o dużej dojrzałości politycznej, wysokich umiejętnościach kierowniczych.

Zatem, mimo stosunkowo młodego wieku, wojewoda na tym syntetycznym portrecie jest człowiekiem doświadczonym. Z kolei przegląd następnej rubryki z ankiety personalnej przynosi ważne stwierdzenie. W tym poziomie wiedzy: ośmiu czterdziestu ośmiu posiada wyższe wykształcenie, natomiast jeden — średnie. Zważywszy na przeciętny wiek, jest to kadra w większości wychowana na wyższych uczelniach w Polsce Ludowej. Wskazuje to z kolei na ważną prawidłowość w procesie formowania nowej inteligencji i selekcjonowania spośród niej kadry, którą socjologowie określają jako „elitę władzy”. Odrzuciwszy cały zły, dawny smak słowa „elita”, można je przyjąć bez zastrzeżeń, zważywszy na doświadczenie i wykształcenie — obie cechy w dobrym gatunku, sprawdzone w działaniu.

Największa grupa wojewodów — osiemnaście osób — ma wykształcenie ekonomiczne. To bardzo charakterystyczne zjawisko, wskazujące na wagę procesów gospodarczych w kształtowaniu nowego społeczeństwa, w rozwiązywaniu kwestii politycznych. Dziesięciu wojewodów — to prawnicy, a więc ludzie przez uczelnie przygotowani do interpretacji reguł i przepisów, na których opiera się przecież zarządzanie. Dalsze wypisy z ankiet personalnych wskazują, że pełnią tę funkcję rolnicy, leśnicy, pedagodzy, historycy, osoby z wykształceniem technicznym.

I jeszcze jedno: bardzo symptomatyczny jest dobór najbliższych współpracowników — tych „wice” — świadczący poniekąd i o cechach charakteru szefów. Są to ludzie o takich samych walorach, jak wojewodowie... Wśród 149 wicewojewodów — kilka stanowisk czeka na obsadę — trzydzięci pięć osób nie przekroczyło 40 roku życia, a najmłodszy liczy sobie 31 lat. Najliczniejsza grupa wieku to 40–45 lat, bowiem znajduje się w niej 58 „wice”. Stąd czterdziestu ośmiu spośród — przypomnijmy — stu czterdziestu dziewięciu legitymuje się w ankiecie dyplomem wyższej uczelni, w tym czterdziestu siedmiu ma wykształcenie ekonomiczne, a 36 rolnicze...

Tak więc jeśli ktoś stanął przed obliczem wojewody lub jego najbliższego współpracownika, zastępcy, ma wielką szansę, iż spotka się z czterdziestolatkiem, ekonomistą z wykształcenia, doświadczonym w pracy państwowej lub partyjnej. Gdyby ktoś z mistrzów pędzla podjął się sportretowania przeciętnego wojewody, miałby zadanie ułatwione, gdyż te cechy wpływają na charakter człowieka, a na powszechny użytek wynika z tej miniankiety, opartej na kilkunastu liczbach, morał dość oczywisty: kto ma ambicję uczestniczenia w kierowaniu państwem, komu marzą się wysokie stanowiska — musi się przede wszystkim uczyć.

DOROTA FIETEZTK

KAŻDY KŁOS NA WAGĘ ZŁOTA

MŁODZIEŻ W AKCJI

SŁUPSK. Zaczynają napływać pierwsze meldunki o pracy młodzieży ZSMW przy żniwach. Członkowie tej organizacji szczególnie w tym roku skoncentrowali się na pomocy rolnikom w podeszłym wieku, którzy sami nie są w stanie terminowo zakończyć żniw. Jak nas poinformował Andrzej Gostomczyk, przewodniczący ZW ZSMW w Słupsku młodzież zapewnia się ponad 400 takimi gospodarstwami pamiętać będzie również o gospodarzach, których synowie odbywają służbę wojskową. Młodzi ze wsi Cewice pomogą przy zbiorze zbóż 14 rolnikom, którzy tej pomocy oczekują. Ustallili już harmonogram prac, wiadomo u kogo będą zaczynali żniwa.

Młodzież z ZSMW z Charbrowa przy stała lakoniczny, ale jakże ważki meldunek. Tylko trzy dni trwały małe

żniwa w Kombinacie PGR Charbrowo. Młodzież pomagała przy zbiorze słomy rzepakowej i przy jej prasowaniu. Natychmiast po zebraniu słomy, pola zaorywano przygotowując ziemię pod następne zasiewy. Działa tam młodzieżowe pogotowie techniczne. Małe żniwa były dobrym przygotowaniem do rozpoczynającej się akcji żniwnej.

W gminie Łupawa ponad 150 członków ZSMW przystąpi do udziału w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. W Kombinacie PGR. Małczkowo młodzież utworzyła brygady kombajnistów, które mają ambicję pracować bez awarii, bowiem przed żniwami bardzo skrupulatnie przygotowali i sprawdzili bizona, a ponadto ci, którzy pracują w warsztacie mechanicznym zorganizowali pogotowie żniwne. Stworzono łańcuch młodych ludzi dobrej woli, których dewizą jest: szybko i sprawnie zebrać każdy kłos.

Głównym inicjatorem pomocy młodzieży w tegorocznych żniwach w Iłowej Wsi Lęborskiej jest Janusz Cherołd, znany tam poprzednio ? organizowania czynów społecznych młodzieży. Otóż młodzi z ZSMW w tej wsi pracują społecznie przy budowie siedziby urzędu gminy. Wykonują tam prace wykończeniowe i porządkowe. Do pomocy przy żniwach zorganizowano 300 członków fimmn<? organizacji ZSMW, Koło działające w miejscowym pornie utworzyło cztery brygady pogotowia technicznego. Młodzież będzie dyżurowała w godzinach popołudniowych i wieczornych.

W Sycewcach młodzi w ostatnią niedzielę pracowali przy zbiorze rzepaku, Postanowiono skoncentrować się przede wszystkim na zbiorze słomy, bo brakuje pras do słomy i tutaj pomoc młodzieży jest wprost nieodzowna.

Przykładów takich można by oczywiście zaprezentować więcej. Jedni są pewnie: młodzież jest ofiarna i pragnie jak najlepiej wywiązać się z udziału w akcji „Każdy kłos na wagę złota”. Hasło „Żniwa” — wywołuje z reguły szybki odzew młodzieży.

(pak)

TUTAJ WYPOCZYWAJĄ MIESZKAŃCY LĘBORKA

LĘBORK. Lotem mieszkańcy Lęborka wyruszą na nadmorską plażę w Łebie, lub nad odległe o kilka kilometrów jezioro Lubowidz. Wody jezioro rozlewają się wśród urozmaiconego, lesistego i malowniczego zarazem brzegu. Znajduje się tutaj miejski ośrodek rekreacji i wypoczynku, ośrodki kempingowe dwóch największych lęborskich zakładów pracy: Zakładów Wytwórczych Aparatury Wysokiego Napięcia i Zakładu Mechanizacji Budownictwa „Zremb”. Wypoczywającym można też polecić usługi wypożyczalni sprzętu pływającego oferującej (odzież, kajaki, rowery wodne itp. Są tutaj także strzeżone kąpieliska dla dzieci i do rosnących, Całość ośrodka należy do zagospodarowana, chociaż miejscowi działacze sportowi uważają, iż trzeba jeszcze dużo nad jeziorem zrobić, żeby naprawdę móc się czym chwalić. Niemniej jednak, wszystkim tym, którzy pragną wypoczywać w ciszy i spokoju, zażywać kąpieli słonecznych i wodnych, trzeba wskazać drogę do jeziora Lubowidz, (wir)

Zdjęcia:
IRENIUSZ WOJTKIEWICZ



DODATKOWE
REKRUTACJE
NA STUDIA

Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa wyższego i Techniki informuje, że w bieżącym roku akademickim następujące szkoły wyższe prowadzić będą dodatkową rekrutację na podana niżej kierunku studiów:

• FIZYKA

Uniwersytety: Jagielloński, Łódzki, M. C. Skłodowskiej w Lublinie, M. Kopernika w Toruniu, Śląski w Katowicach, S. Bieruta we Wrocławiu, filia UW w Białymstoku;

Wyższe szkoły pedagogiczne: Częstochowa, Kraków, Olsztyn, Opole, Słupsk, Szczecin, Zielona Góra,

9 MATEMATYKA!

Uniwersytety: Jagielloński, M. C. Skłodowskiej w Lublinie, M. Kopernika w Toruniu, Śląski w Katowicach, 6. Bieruta we Wrocławiu, filia UW w Białymstoku;

WSP: Częstochowa, Kielce, Opole, Siedlce, Słupsk, Szczecin.

% CHEMIA?

WSP: Opole, Siedlce, Politechniki: Gdańska, Wrocław, Białystok, Szczecińska, Dla kandydatów na kierunku Chemia Politechniki Szczecińskiej egzaminy zostaną przeprowadzone w WSTuż. w K3 szalioie,

0 WYCHOWANIE TECHNICZNE;

Uniwersytety: Łódzki, M. C. Skłodowskiej w Lublinie, Śląski Politechniki: Wrocławska W Białymstoku;

WSP: Kraków, Olsztyn, Opole, Siedlce, Szczecin, Zielona Góra.

EKONOMIA I ORGANIZACJA PRZEMYSŁU: WSP w Opolu-

0 FILOLOGIA KLASYCZNA;

Uniwersytety: M. Kopernika w Toruniu, B. Bieruta we Wrocławiu, Egzamin wstępny odbędzie się we Wrocławiu dla kandydatów na obie uczelnie.

FILOLOGIA POLSKA: WSP w Słupsku.

0 FILOLOGIA ROSYJSKA:

filia uw w Białymstoku

@ ELEKTROTECHNIKA;

Politechniki: Wrocław, Białystok, WSiaż. w Opolu,

• MECHANIKA:

Politechniki: Wrocław, Białystok, Wsinż. Opole, Koszalin.

9 TECHNIKA WYTWARZANIA: Politechniki: Gdańska, Białystok, Rzeszowska;

WSiaż. w Koszalinie, Akademia Techniczno-Rolnicza w Bydgoszczy

• TRANSPORT:

Politechnika Świętokrzyska. Egzaminy wstępne w ramach dodatkowej rekrutacji odbędą się 16 września 1978 r. Deklaracje należy składać w wybrani uczelni do 10 września br.

Ogółem w dodatkowej rekrutacji szkoły wyższe przyjmą w br. ponad 2.700 kandydatów.

<ur>

„TORNADO“

V SZCZECINKU

SZCZECINEK. Jan Czajkowski — szkatunek Rzemieślniczej Spółdzielni Usług Wielobranżowych w tym mieście od siedmiu lat zajmuje się produkcją wyczynowych łodzi żaglowych. W niewielkim warsztacie przy ul. Polnej powstało już około 160 cadetów i horek. Szkatunek remontuje również jachty pełnomorskie. Znaczna część wyprodukowanych tu łodzi przeznaczona jest na eksport, głównie do Zw. Radzieckiego i Holandii.

Ostatnio — Jan Czajkowski zanotował kolejny sukces, który być może stanie się punktem zwrotnym w jego karierze zawodowej. Prezentacja łodzi

olimpijskiej „Tornado” typu catamaran wywołała spore zainteresowanie w światku żeglarskim. Do Szczecinka przybyli m. in. przedstawiciele Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Navimor” z Gdańska, obecny był przedstawiciel radzieckiego „Sudimportu”.

Zainteresowanie łodzią było dla sympatyków żeglarskiego zrozumiałe: „Tornado” jest pierwszą łodzią tego typu wyprodukowaną w kraju. Dotychczas nasi żeglarze pływali na „Tornadach” produkcji francuskiej.

Sporo pochlebnych uwag padło pod adresem J. Czajkowskiego. Łódź została zaakceptowana przez PHZ „Navi-

mor” do produkcji eksportowej. Szczeciński szkatunek zaprezentuje swoją łódź na wystawie w Suchumi w Związku Radzieckim.

Oto kilka informacji technicznych o „Tornadzie”: długość 6.1 m, powierzchnia żagli — 21 metrów kw., wysokość masztu — 8.5 m. Jest to łódź dwukadłubowa o rozstawie pływaków 3 metry, „Tornado” prezentuje się doskonale, ma smukłą sylwetkę, może osiągać szybkość do 60 km na godzinę.

CYRK ZLOKALIZOWANY ZOSTANIE ria kilka dni na placu, **przy ul. MŁYŃSKIEJ.** Cyrk **pojestoj*** tylko kilka dni, si«egóły w afiszach.

K'2172'6

Cienie motoryzacji

SŁUPSK. Coraz więcej mieszkańców miasta staje się posiadaczami samochodów. Coraz więcej właścicieli „czterech kółek” zastanawia się, gdzie zdobyć garaż. Ceny garaży idą w górę, jak słupek rtęci w upalne dni. Garaż lub miejsce na garaż są na wagę... spokoju właściciela samochodu, który parkuje swoje „cztery koła” na ulicy i wstaje dwa razy w nocy by spojrzeć, czy jakiś „dowcipniś” nie porysował mu karoserii.

KAŻDY właściciel syrenki, lub fiata ma-
rzy o tym, by mógł
zbudować garaż blisko miej-
sca zamieszkania. Używa się
wiele różnych sposobów, na-
wet niezbyt legalnych, jak
to miało miejsce przy ulicy
Niemcewicza, aby wzniesić
garaż.

Przepisy prawne dość pre-
czyźnie określają ile me-
trów musi dzielić garaż od
budynków mieszkalnych.
Przed laty w pobliżu dom-
ów przy ulicy Niemcewi-
cza wybudowano 60 garaży.
Zbyt dużo jak twierdzą
mieszkańcy. Niedawno kil-

ku właścicieli samochodów
z tej ulicy uzyskało dość
wątpliwą w sensie prawnym
zgoda na budowę następ-
nych 11 garaży. Piszę
„wątpliwą”, bo trudno było
ustalić czy dokument wyda-
ny przez Miejski Zarząd
Budynków Mieszkalnych i
Architekta Miejskiego zezwa-
lał na budowę akurat w tym
miejscu. Zamiar budowy
wywołał oburzenie, miesz-
kańców. W ich imieniu za-
protestował najpierw Komitet
Osiedlowy, który później
(czy to nie dziwne?) zgodził
się na budowę dwóch gara-
ży. Napisano protest, opa-

Pochwalić czy zganić?

SZCZECINEK. Takie pyta-
nie nasuwa się po obejrze-
niu oddanego niedawno do
użytku Spółdzielczego Domu
Handlowego WSS. Należy
Pochwalić za rozmach, gu-
stówną dekorację, doskona-
le zaplecze magazynowe no
i zaopatrzenie, które oby by-
ło zawsze takie jak w dniu
otwarcia placówki.

Natomiast ostrej krytyce
należy nadać warunki kli-
matyczne panujące w tym
handlowym kolosie. Instalacje
nawiewna i wywiewna umiesz-
czono na jednym poziomie,
pod sufitem. Skutek
wiadomy! Przepływ powie-

trza jest zupełnie nieodcu-
walny zarówno dla persone-
lu jak i klientów.

Otwarcie SDH wywołało
olbrzymie zainteresowanie
wśród stałych i sezonowych
mieszkańców miasta. W ję-
gu trzech oierwszych godzin
pracy sprzedano towarów
wartości oół miliona złotych.
Największym Dowodem
cieszyły się stoiska z tkani-
na „texas obuwie i dywa-
nami.

Kierownik sklepu — Wa-
claw Dziedzicki spodziewa
sie obrotów wysokości 7—8
min złotych miesięcznie.
Planuje sie uruchomić stoi-
ska patronackie, zaopatrywa-
ne bezpośrednio przez pro-
ducenta. Trzeba jednak jak
najszybciej wymienić urzą-
dzenia wentylacyjne sklepu.

(ur)



ZŁOCIENIEC. W bieżącym roku 70 budynków otrzyma nowe
elewacje. Rzemieśnicy wykonują różnokolorowe tynki
na całych ciągach ulic.

Na zdjęciu; odnawianie elewacji na domach przy ulicy Świer-
czewskiego.

Fot. J. Patan

„JURNAL Z PIOSENKAMI”

KOŁOBRZEG. Wśród lic-
wych imprez organizowa-
nych w tym roku dla wcz-
sowieżów przez FWP bar-
dzo udaną była o nazwie
„Jurnal z piosenkami”.
Partnerami w organizacji
były: Zjednoczenie Przed-
siębiorstw Handlu Odzież-
nym, Dom Mody „Leda” i fabry-
ka kosmetyków „Pollena”.
Impreza została organizo-
wana z okazji Międzynaro-
dowego Roku Kobiet.

Wczasowicze przebywa-
jący w Kołobrzegu, Ustroni-
u Morskim, Sarbinowie i
Międzybóżu, Jarosławcu i
Darłównu, (JLB)

tych ośrodków mieli okazję
zobaczyć pokaz modelek z
„Ledy”, wysłuchać informa-
cji o racjonalnym używaniu
kosmetyków „Pollena” i po-
dziwiać występy zespołu
„Pro Contra” i Bogdana
Czyżewskiego.

Równie udaną imprezą
była „Moda i Piosenka”, w
czasie której wystąpił ze-
spół estradowy z Łodzi
Impreze obejrżeli wczaso-
wicze ośrodków FWP w
Ustroniu Morskim, Sarbino-
wie, Międzybóżu, Jarosławcu i
Darłównu, (JLB)

trując dokument podpisani
i powołano się na Ustawę
o Ochronie Naturalnego Śro-
dowiska Człowieka*

Finał sprawy znalazł swo-
je miejsce w Urzędzie Wo-
jewódzkim, gdzie anulowa-
no zezwolenie i mieszkańcy
ulicy Niemcewicza wygrali
Problem jednak pozostał
i będzie jeszcze bardziej
nabrzmiwał, bowiem samo-
chodów w mieście przyby-
wa, a miejsca na garaże
zwłaszcza w śródmieściu, po-
 prostu brakuje. Na razie
można współczuć samocho-
dowej mniejszości i należy
uwzględnić interesy tych
którzy obywają się bez cze-
rech kółek. Co będzie w
przyszłości, kiedy proporcje
się wyrównają? Gdy w
mniejszości będą ci, którzy
nie posiadają samochodów

Problem ten wymaga roz-
wiązania. I to n.o doraźne-
go, na dziś, a przede wszy-
skim na jutro. Nie można
dłużej nie dostrzegać skut-
ków eksplozji motoryzacji..

(pak)

„KOLONIJNY FESTIWAL”

LĘBORK. Jak poinfor-
mował nas kierownik Do-
mu Kultury, od 10 lat or-
ganizuje się w tym mie-
ście festiwale kolonijnych i
obozowych zespołów arty-
stycznych w których ucze-
stniczy wiele grup z róż-
nych miast, przebywają-
cych latem w Lęborskiem.

W ostatnich dniach lip-
ca odbył się jubileuszowy
X festiwal kolonijnych i
obozowych zespołów arty-
stycznych, w którym I
miejsce — zajęła kolonia
letnia PP „Składnica Księ-
garska” s Warszawy, II —
Zakładów Górniczych
„Konrad” x Iwln, Zakła-
dów Metalowych „Predom-
-Termet” ze Świebodzie I
Andrychowskiej Fabryki
Maszyn z Andrychowa, III
— PSM C. Hartwig z Gdyni.
Zespoły zaprezentowały
„ludowe” żołnierskie i
współczesne piosenki i tań-
ce. Puchar Domu Kultury
przynależa kolonii C. Hart-
wiga z Gdyni za każdoraz-
owy udział w lęborskich fe-
stiwalach.

(pak)

Pechowy klient

BIAŁOGARD. Mieszkaniec
miasta (nazwisko i adres
znane redakcji) napisał list,
w którym ujął w punktach
swoją złą passę przy zaku-
pach.

1. W sklepach mięsnych
przy placu Wolności i ul.
Wojska Polskiego kupiłem
kiełbasę serdelowa i zwyczaj-
ną. W domu stwierdziłem,
że śmierdzi i wyrzuciłem.

2. W sklepie spożywczym
kupiłem pulpety. Nie nada-
wały się do spożycia, były
splesniałe. Odniosłem słoik
do sklepu i otrzymałem pie-
niądze.

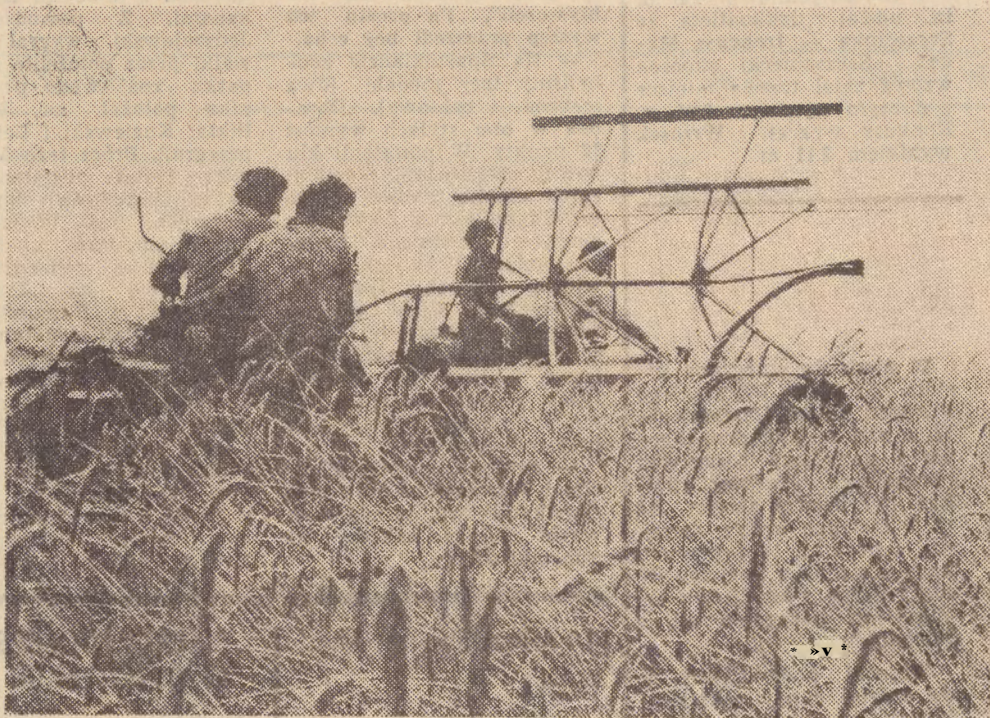
3. Któregoś dnia przynio-

REDAGUJĄ ŻNIWNE KOMUNIKATY

LĘBORK. W PGR Charbrowo zorganizowano
komitet redakcyjny, który w specjalnych komuni-
katach informować będzie załogę przedsiębior-
stwa i mieszkańców gminy Wiciko o przebiegu
kampanii żniwnej. W ostatnich dniach lipca
wydano pierwszy komunikat, którego kopię otrzy-
mała również nasza redakcja.

Zespół redakcyjny donosi, że odbyło się spot-
kanie dyirekcji PGR z kombajnistami, w czasie
którego omówiono formy współzawodnictwa w

pracach żniwnych. Do tej rywalizacji postano-
wiono włączyć również pracowników zatrudnia-
nych przy sprzącie słomy, w suszarniach i maga-
zynach oraz członków rodzin. Do akcji przy-
gotowano 12 kombajnów, które zbierać będą
plony zbóż z około 740 ha. Ponadto PGR zo-
bowiazało się udzielić pomocy rolnikom w całej
gminie, którzy zgłosili do sprzętu około 650 ha
zbóż. Na pola rolników indywidualnych wyjedli#
7 kombajnów i 8 s»spowiqrr!ek. {sr}



GLOBINO (woj. słupskie). Rolnik indywidualny **ZYGMUNT GABRIEL** wraz z rodziną i sąsiadami podczas koszenia żytniego łanu.

Fot. I. Wojtkiewicz

Pożyteczny konkurs

SZCZECINEK. Na szczeci-
neckich placach budow-
uważać można błękitne ta-
bliczki informujące, że za-
ga bierze udział w konkursie
Ministerstwa Budownictwa o
najbezpieczniejszą pod wzglę-
dem warunków BHP budo-
wę.

Celem konkursu jest za-
pewnienie bezpiecznej pra-
cy brygadam budowlano-
-montażowym liczy się rów-
nież estetyka miejsca pracy,
sposób składowania materia-
łów budowlanych, warunki
socjalne na budowie.

W ubiegłym tygodniu za-
kończono ocenę pierwszego
etapu konkursu. Szczecin-
kie budowy uplasowały się
w czołówce zakładów Kosza-
lińskiego Zjednoczenia Bu-
downictwa. Wysoką ocenę
przynależa budowie osiedla
Warszawsko-Chełmińskiego,
Obwodowej Przychodni Le-
karskiej oraz Zakładom E-
nergetycznym w Szczecinku.

— Cieszy nas wysoka oce-
na, jaką uzyskała nasza bu-
dowa — mówi kierownik bu-
dowy osiedla Warszawsko-
-Chełmińskiego Jan Wdo-

wiał. — Staramy się stwo-
rzyć ludziom bezpieczne wa-
runki pracy. Szczególną tro-
ską otaczamy stanowiska pra-
cy montażystów, cieśli i de-
karzy, którzy z racji wykony-
wanej pracy narażeni są
często na niebezpieczeństwo.
Oddaliśmy już do użytku
trzy bloki mieszkalne, nieba-
wem zakończymy czwarty.
Przygotowane są już funda-
menty pod trzy następne bu-
dynki. Trwa również budo-
wa kotłowni rejonowej, któ-
ra ogrzewać będzie całe osie-
dle, liczące docelowo 24 blo-
ki mieszkalne oraz zaplecze
socjalno-usługowe. (ur)

niżki cen na warzywa i owo-
ce. Dlaczego klient, który
kupił rano, np. pomidory,
musi być pokrzywdzony?

Przypadki opisane w li-
ście przytrafiły się naszemu
Czytelnikowi w ciągu kilku
dni. Trudno wszystkim nie-
miłe przygody zrzucić na
karb pecha. Myślę, że w
„sezonie ogórkowym” zbyt
wielu inspektorów i kontro-
lerów pracy handlu wyko-
rzystuje urlop równocześnie.
A „gdy brak kota, to mysz
ki harcuje”. Zmiana cenni-
ka warzyw i owoców w taki
sposób, jak opisany w liście
wprowadzana jest również
w innych miastach. Co na
to wydziały handlu urzę-
dów miejskich? (jawro)

ZDARZENIA WYPADKI

• W OSTATNICH dniach w
Ługach, na terenie gminy Lę-
bork, Jan S., prowadząc w sta-
nie metrażowym furgon nia-
jechał na jadący w tym sa-
mym kierunku autobus jęlcz z
PKS w Gdyni. W wyniku zde-
rzenia ranni zostali pasażerowie
autobusu Jan K., Zoigniśw S.
i Andrzej K., których przewie-
ziono do szpitala. ub-ucenia cia-
ła odnieśli również kierowca
nysy oraz pasażer Jan B., któ-
ry po przewiezieniu do szpitala
zbiegł.

• W WIKLINIE, na drodze
prowadzącej ze Słupska do
Głównicy, Regina W. nagle
wtargnęła na jezdnię i zderzyła
potrącona przez samochód oso-
bowy fiat 125. Ofiarę wypadku
przewieziono do Pogotowia Ra-
tunkowego, gdzie opatrzono 6-
gólne obrażenia ciała.

• NA TERENIE gminy Ry-
mań w miejscowości Leszczyn
samochód osobowy trabant z
NRD, podczas wyprzedzania u-
derzył w motocykl WSK, pro-
wadzony przez 29-letniego Ja-
na W. Motocyklistę ze złama-
nym obojczykiem umieszczono
w szpitalu.

• W SZCZECINKU, na ulicy
Świerczewskiego, samochód cięż-
zarowy zł z KPTSB Szczeci-
nek, prowadzony przez Jana B.,
skręcając z prawego na lewy
pas jezdni potracił wyprzedzają-
cy motorower komar. Motorowe-
rzystę Waldemara G. z dotkli-
wymi ranami głowy przewiezio-
no do miejscowego szpitala.

• W ODLEGŁOŚCI s km za
Słupskiem, na drodze wiodącej
do Ustki, samochód osobowy
syrena, prowadzony z dużą szyb-
kością przez Marię St., z Wro-
cławia, przekroził kawał i wy-
wrócił się na dach. Do wypad-
ku doszło na skutek uszkodze-
nia detki w tylnym kole pojaz-
du. Kierująca pojazdem wyszła
z wypadku z obrażeniami ciała
i została umieszczona w szpitalu.
(tu)

Zbieracze leśnego runa

CZARNE. W Leśnictwie Nadziejewo w wo-
jewództwie słupskim został zorganizowany
młodzieżowy obóz zbieraczy runa leśnego
Inicjatorem utworzenia obozu na terenie
zabobnym w jagody, a ostatnio również w
grzyby, był szczeciński rejon KPPL „Las”,
który na urządzenie i wyposażenie pola na
miotowego wydatkował około 150 tys. zł.

Obecnie w leśnym obozie przebywa pod
namiotami ponad 30 dziewcząt i chłopców
w wieku 16—18 lat, przeważnie młodzież ze
szczecińskich szkół. Cały biiwak został ze-
lektrofikowany, na miejscu jest kuchnia, sto-
łówka i świetlica. Młodzież otrzymała sprzęt
muzyczny i sportowy, który jest wykorzysta-
wany w czasie wolnym od pracy.

A sama praca? Dotychczas uczestnicy o-
bozu zbierali jagody w ilości do 500 kg
dziennie. Jagody zbiera otwarty przy obo-
zie punkt skupu runa leśnego. Stąd jagody
wędrują do bazy w Szczecinku, a następnie

do odbiorców zagranicznych w Belgii, Berli-
nie Zachodnim, Holandii i RFN. Zarobione
pieniądze młodzi zbieracze przekazują orga-
nizatorom obozu w depozyt. Warto nadmien-
nić, że młodzież znajduje się pod dobrą o-
pieką kadry wychowawców, która przepro-
wadza także szkolenie na temat ochrony
przyrody, znajomości grzybów i sposobu
zbierania płodów leśnych.

Osiągane przez młodzież wyniki w zbiera-
niu runa zachęciły „Las” do zorganizowania
w tym miesiącu jeszcze dwóch turnusów.
Nowi uczestnicy obozu zajmą się przede
wszystkim zbieraniem grzybów, w które
obfitują lasy w Nadleśnictwie Czarne. Ko-
rzyści tej akcji są wielostronne: młodzież
wypoczywa w dobrych warunkach także
przyrodniczych, ma możliwości uzyskania
nawet wysokich zarobków i wydatnie przy-
czynia się do zwiększenia eksportu owoców
leśnych i grzybów, (\$)

2.06 MADEJA W PARYŻU

Zwycięstwem juniorów Polski zakończył się w Paryżu trójmecz lekkoatletyczny Francja — Belgia — Polska. Nasi juniorzy wygrali z Francją 107:105 i z Belgią 134:77. Francuzi pokonali Belgów 134:77. Również polskie juniorki pokonały swoje rówieśniczki z Francji w fiwumeczu 80:55.

W nreczu juniorów brał m. in. udział lekkoatleta ze Szczecinka — Ireneusz Madej. Szczecinecki skoczek wzwyż zajął trzecie miejsce z dobrym wynikiem 2.06 m. Konkurs wygrał Wrzosek wynikiem 2.11 m.

Piłkarski Puchar Polski

W niedzielę rozegrana została 1/32 finału Piłkarskiego Pucharu Polski. Uczestniczyły w niej zespoły drugoligowe i zwycięzcy rozgrywek okręgowych. Przebieg spotkań był bardzo zacięty. Aż w 7 meczach sędzia zarządził dogrywkę. W 5 przypadkach o awansie decydowały rzuty karne. Pięć drużyn II-ligowych pożegnało się z Pucharem.

Wczoraj podawaliśmy, że do dalszej rundy zakwalifikowały się drużyny: Koszalińskiej Gwardii, Grunwaldu Poznań, Pogoni Oleśnica, Orła Brzeźny, GKS Jastrzębie Włókniarza Łódź, Stali Poniętowa Avii Świdnik i Stali Rzeszów.

Oto rezultaty pozostałych spotkań:

Jagiellonia Białystok — Lechia Gdańsk 0:0 (rzuty karne 4:5), Polonia Lidzbark Warm. — Stocznowiec 1:2, Stal Ostrow Wlkp. — Moto Jelez 1:0, Zastal Zielona Góra — Zagłębie Wałbrzych 1:2, Garbarnia — BKS Bielsko 0:2, Naprzód Rudałtowy — Odra Opole 0:1, Wisła Płock — Zawisza 1:0.

ZMIANA LIDERA W ŻUŻLOWEJ EKSTRAKLASIE

W niedzielnych meczach ekstraklasy żużlowej padły następujące wyniki:

Unia Leszno — Włókniarz Częstochowa 53:25.

Stal Gorzów — Polonia Bydgoszcz 49:29.

Sparta Wrocław — ROW Rybnik 41:35.

Wybrzeże Gdańsk — Kolejarz Opole 41:36.

Nowym liderem rozgrywek została gorzowska Stal, która o dwa punkty wyprzedza

ZAPASY NA PLANIE

Bez fajerwerków, ale stały postęp

Po podsumowaniu tegorocznej IV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży zgłosił się do nas trener zapasników — MARIAN KOBIERSKI z propozycją nieco szerszego potraktowania spraw koszalińskich zapasników. W krótkiej rozmowie przedstawiamy więc dotychczasowy dorobek i perspektywę rozwoju tej dyscypliny.

— Po Spartakiadzie sły-szało się opinie, że zapas-nicy „nie zawiedli ale nie błyszczeli”. Po prostu ich występ przeszedł bez echa.

— Na Spartakiadzie zdobyliśmy trzy medale (dwa srebrne i brązowy). Dorobek w obu stylach wyniósł 32 punkty. W punktacji klubowej Budowlani Koszalin zajęli siódme miejsce w kraju. Gdyby takim dorobkiem mogli się pochwalić żeglarze, kolarze czy przedstawiciele innych dyscyplin, mających o wiele większe tradycje, uznano by to za sukces. My po prostu mieliśmy pecha; nie zdobyliśmy złotego medalu. Być może dlatego wystąpił nasz przesył bez echa.

— Srebrne medale Pielicha i Mackiewicza oraz brąz Chodkowskiego, to nie były wasze jedyne sukcesy na Spartakiadzie?

— Czterech naszych zawodników brało udział w meczach z młodymi Amerykanami. Z powodzeniem. Jędrzejewski wygrał obie walki przez położenie na łopatki; raz swego przeciwnika położył na łopatki Pikta; Kuciewski i Leszczyk przegrali. Prócz tego Mackie-wicz został powołany do kadry narodowej juniorów starszych, zaś Pielich do kadry juniorów młodszych. Ten ostatni reprezentował nasz kraj na „Turnieju Przyjaźni” w Rumunii.

— Jest Pan trenerem klubowym Budowlanych Koszalin. Ilu pańskich wychowanków było na Spartakiadzie?

— 9 zawodników walczących w stylu wolnym. Z tym, że muszę tu przypomnieć o instruktorach Lechu Sobieraju i Zigmuncie Krecie, którzy wraz z

mną przygotowywali chłop-ców na Spartakiadę.

— Mówiąc o pozycji Budowlanych w naszym zapasnictwie należy przypomnieć, że z tego klubu wy-wodzi się członek kadry narodowej, Olejnik (obecnie w Lotniku Wrocław).

— Tak. Po prostu nie zapewniono mu u nas odpowiednich warunków. Z tym że obecnie powinno się to zmienić na lepsze. W przyszłym roku będziemy dysponować salą z prawdziwego zdarzenia dla zapasników (w Koszalinie przy ulicy Orlej). Coraz lepiej układ się praca ze szkołami i Koszalińskim Zjednoczeniem Budownictwa. Jeśli będziemy dysponować sauną, gabinetem odnowy, wéloczyrnościowym aparatem atlas i tym podobnie, to na pewno sięgniemy po większe sukcesy.

— Dziękuję za rozmowę i życzę jeszcze szybszego postępu.

Rozmawiał:
EDMUND BUREL

14 rekordów Polski w pływaniu

W Tarnowie zakończono mistrzostwa Polski w pływaniu. —Brało w nich udział blisko 170 zawodniczek i zawodników z 36 klubów. Pionem 3-dniowych mistrzostw jest 7 rekordów Polski seniorów i 7 juniorów. Dobrze spisały się zawodniczki tarnowskiej Unii. Anna Skolarczyk pobiła 2 rekordy, a Jolanta Kupis wyrównała rekord Polski.

W niedzielę, w ostatnim dniu zawodów rekord Polski seniorów pobił Ryszard Żugaj na dyst. 100 m. st. grzb. wynikiem 1.00,4 min.

BIELSKI NAJLEPSZY W BYTOWSKIM WYŚCIGU

W Bytowie rozegrano ogólnopolski wyścig Uolarski w czterech kategoriach wiekowych (zaków, młodzików, juniorów i seniorów) o puchary ufundowane przez bytowskie władze sportowe i zakłady pracy. W wyścigu brało udział aż 230 zawodników.

W kategorii zaków (na dystansie 31 km) najlepszym okazał się I. Smolarek z Pomorzana Stargard, przed H. Stawickim (Pomorzanie Nowogard) i J. Markiewiczem (Romet Bydgoszcz). Puchar dla najlepszej drużyny, ufundowany przez REDP, zdobyła Baszta Bytów.

Młodzicy mieli do pokonania dystans 66 km. Zwyciężył A. Spławski (Stomil Poznań) przed kolegą klubowym R. Róząkiem i Kowalkowskim (Polonia Piła). Drużynowo puchar WSTW zdobyli kolarze Stomilu.

W kategorii juniorów (dystans 90 km) zacięta walkę stoczyli P. Dobraszak (srebrny medalista MS w Lozannie) i nasz najlepszy aktualnie junior Si. Drozd. Wygrał Dobraszak (Stomil Poznań) a Drozd z Baszty był drugi, w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął W. Karpiński (Flota Gdynia). Drużynowo triumfowali zawodnicy: Stomilu i oni zdobyli puchar ufundowany przez oddział PKS.

I wreszcie w kategorii seniorów na dystansie 110 km najlepszy okazał się Zb. Bielski z Lechii Gdańsk przed Kowalikiem (Pałuki Żnin) i Sobczyńskim z Neptuna Gdańsk. Najlepszy kolarz naszego okręgu, Zb. Cecot z Baszty, zajął 10. miejsce. Puchar KKFIT zdobyła drużyna Chemika Police.

(ebe)

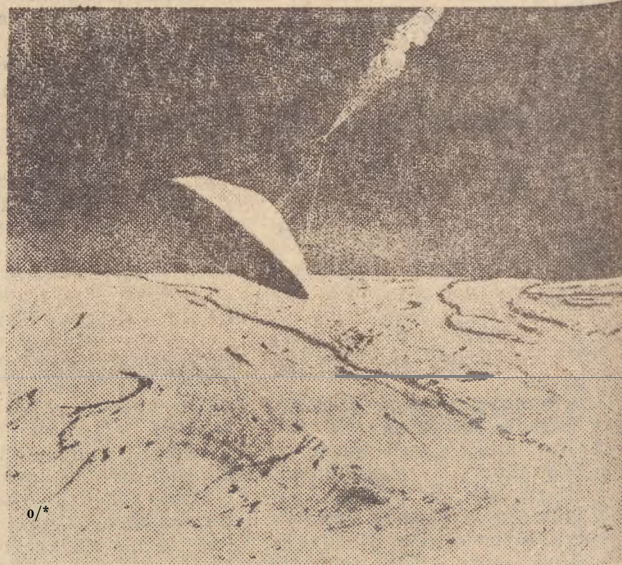
REKORDY OKRĘGU LEKKOATLETÓW

Kilka rekordów okręgu po-bili ostatnio lekkoatleci słupskiego Gryfa. Największą wartość ma wynik sztafety klubowej juniorów 4x100 m, która wynikiem 3.17,6 min. ustanowiła rekordy okręgu zarówno juniorów jak i seniorów. Dodajmy, że rekord Polski w kategorii juniorów jest lepszy tylko o sekundę. Rolbiecki ustanowił rekord okręgu w kategorii juniorów w biegu na 3 km, z przeszkodami. Jego czas — 8.53,6 min.

(ebe)

Dziś wiadomości sportowe również na str. 3

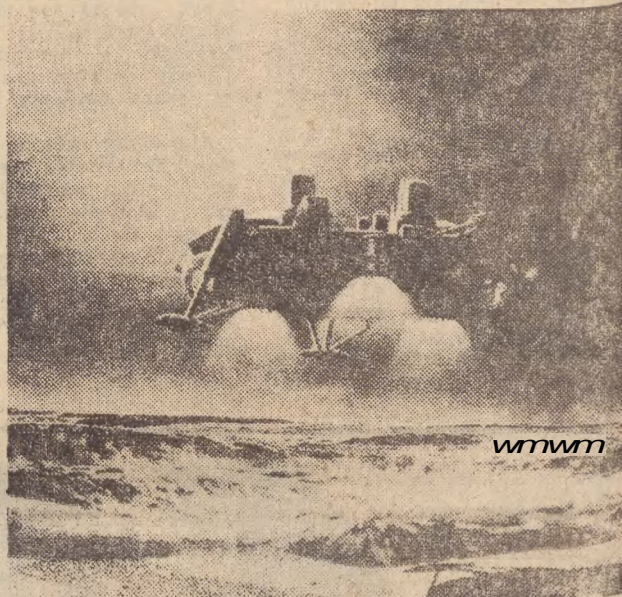
PODRÓŻ KOSMICZNA NA MARSA



11 sierpnia br. zostanie wysłany w kosmos pojazd „Viking”, który wyląduje na Marsie 9 lipca 1976 roku.

Na rysunku powyżej aparat lądujący pojazdu kosmicznego „Viking”. Rysunek poniżej przedstawia pojazd „Viking” zbliżający się do miękkiego lądowania na powierzchni Marsa, na równinie Chryse. Po rozwinięciu spadochronu na wysokości ok. 6 tys. km nad powierzchnią planety, aparat lądujący osłodzi się z ostającego go pancerza uruchomi silniczki hamujące i manewrujące.

CAF — AP



BESTSELLER — „KSIĄŻKA O NICZYM”

Jedno z wydawnictw nowojorskich wypuściło na rynek księgarski wolumin w twardej oprawie pt. „Książka o niczym”, 115-tysięczny nakład książki, nie zawierającej nic poza czystymi kartami, został szybko wykupiony w cenie 3 dolarów za sztukę. Obecnie wydawca przygotowuje drugą edycję dzieła o znacznie większej liczbie egzemplarzy, w lepszej oprawie i po wyższej cenie 5 dolarów.

WŁOCHY NA NOWYM WIRAZU

W 40 dni po porażce chadecji w wyborach regionalnych ze stanowiska sekretarza politycznego tej partii ustąpił Amintore Fanfani. Oba te fakty pozostają ze sobą w logicznym związku. Okazało się bowiem, że jeżeli De-mocrazia Cristiana pragnie utrzymać się u władzy, będzie musiała dokonać przewartościowań dotychczasowej linii politycznej, reprezentowanej i broniącej przez tego polityka. Jego platforma wojującego antykomunizmu była przyczyną, że DC płynęła pod prąd, co powodowało przedłużanie się katastrofalnego immobilizmu nad Tybrem, upierała się przy zużytych schematach, usiłowała nie dostrzegać coraz powszechniejszej woli przemian, co w sytuacji pogłębiającego się kryzysu politycznego i gospodarczego stało się wyzywaniem wobec społeczeństwa.

Wybory regionalne były twarzą lekcją dla chadecji. Znalazła się w pobliżu tzw. „grünleja bczj>#a:aa-twa okrt&anej a* poadotrOt 81

proc. poparcia i z trudem utrzymała przewagę nad komunistami, którzy, zbliżyli się do „strefy władzy”. Wynik wyborów potwierdził wzrost opozycji lewicowej (socjalisci zebraли 12 proc. głosów). 45 proc. głosów, które padły na socjalistów i komunistów, to wyrok na chadecję. „11 mln obywateli zamaniestowało poparcie dla przesunięcia w elicie władzy”, „najważniejsza jest to, że DC ujrzała obok siebie, cień PCI, która stała się równą jej niemal siłą” — tak, komentują dziś jeszcze gazety zachodnie nastroje w elektoracie włoskim.

Wynik wyborów Wskazał na coś jeszcze. Jak przypomniał sekretarz generalny WłPK Enrico Berlinguer, „kryzysowa sytuacja nie zawsze prowadzi do zwrotu w lewo”. Komuniści zyskali głosy także dzięki temu, że okazali się siłą zdyscyplinowaną i bojową, co pozwoliło im przezwyciężyć piętrzące się przed nim! przeszkody.

Ni* docenił także Fanfani sja.

wiska, którego znaczenie uważa się ogólnie za pierwszoplanowe — udzielonego komunistom poparcia przez 60 proc. nowych wyborców w wieku od lat 18 do 21, młodych ludzi wyrosłych bez wspomnień faszysty i zimnej wojny, których „serca i umysły”, jak pisał „Newsweek” zdobyła WłPK i którzy będą decydować o kształcie jutrzejszych Włoch.

Mając to wszystko na względzie, większość DC na swoim nadzwyczajnym zjeździe krajowym zwołałym wbrew Fanfaniemu, która usiłowała grać na zwłokę — zażądała ustąpienia przywódcy i przeferowała to rozstrzygnięcie. Głosowała w tym duchu nie tylko lewica partynajna: dwa jej odłamy — Forze Nuove pod wodzą Donata-Cattina i tzw. Baza, które zrezygnowały z udziału w kierownictwie DC, ale także grupa większościowa, tzw. do-rpiciści z Piccolim i Rumorem na czele, oraz zwolennicy, umiarkowanego kierunku Impegno Democratico z Andreottim i Colombo.

Domagali się wyciągnięcia wniosków z obecnej sytuacji, odpowiadającej rzeczywistości układowi sił, oceny wydarzeń i omówień kwestii postulowanych przez wyborców reform. Słowem zastanowienia się nad przemianami, które umożliwiłyby ustabilizowanie Chwiejnej #ytuaolj wewnętrznej. Jak aa obtoną komplikacje w kraj

obrazie politycznym Włoch było to za mgłą, ale wydaje się, że na odejściu skompromitowanego Fanfaniego rewizja w tonie chadecji nie zakończy się...

Co godne podkreślenia, w części nielewicowego nurtu DC, wśród do-roteistów pojawiły się po raz pierwszy głosy nalegające na „zajęcie realistycznej postawy wobec WłPK”. Ale prawdziwą „bombą” było wystąpienie premiera Aldo Moro, w którym opowiedział się „za konstruktywism” stosunkami z WłPK i za „dialogiem demokratycznym w interesie ludności kraju”.

Obojętne, jak słowa te przyjęte zostały przez ogół zebranych, sam fakt, że zostały wypowiedziane wiele mówi o zmianach, jakie zachodzą w Italii i o szansie otwarcia „nowego tozdziału”, jak powiedział premier. W ten sposób „kompromis historyczny” istniejący „faktycznie w różnych formach, staje mocniej niż dotychczas na porządku politycznego dnia nad Tybrem.

Socjaliści określili już swoje stanowisko w tym kluczowym próbie, aczkolwiek jeszcze go nie sprecyzowali dokładnie. Opowiadają się na rzecz „większości otwartej dla wkładu wszystkich, sił postępowych i konstytucyjnych”. Widzą ja jednak w skalę lokalnej, ponieważ

sprzeciwiają się formalnie koczpcji „kompromisu”. Z drugiej strony słowa przywódcy PSI, de Martiniego o „politycznej potrzebie uczestnictwa chociażby pośredniego WłPK w większości rządowej” z” powiadać się zdają pewne zmiany w stanowisku tej partii.

Także i jej przywódcy świadomi są bowiem, że dla wielu Włochów inicjatywa komunistów wyrażająca się w przeprowadzeniu przeobrażeń i reform z udziałem wszystkich sił demokratycznych przy poszanowaniu instytucji republikańskich stała się jedyną „wiarygodną alternatywą” w stosunku do niefortunnej karuzeli. „Naczelna idea kompromisu chadecji jest prosta — mówi Berlinguer. Dać Włochom kierownictwo polityczne o sile i autorytecie, pozwalającym na sprawowanie władzy i przezwyciężenie środkami demokratycznymi oporów w imieniu koniecznego dzieła odnowy. Niezbędny jest w tym udział komunistów”.

Na takich najszerzych sojuszach opierać się musi „wielka operacja polityczna” odnowy w krytycznym położeniu Italii. Właśnie dlatego, że zrozumienie tej prawdy toruje sobie drogę na Półwyspie Apenińskim, signor Fanfani musiał odejść.

JADWIGA ROJE*